CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ WICEPREMJERA ZAWADZKIEGO

ODPOWIEDŹ ANGIELSKA NA MEMORANDUM FRANCUSKIE

SPECE UCIEKAJĄ Z SOWDEPJI

№ 85. WARSZAWA, Piątek 25 marca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Tajne obrady Komitetu Finansowego L. N.

PARYŻ (PAT). Komitet finansowy Ligi Narodów zakończył swe prace. Zachowana była do końca tajność obrad. Sprawozdanie, zredagowane w ostatnim dniu obrad nie zostanie opublikowane. Nie będzie też ogłoszony komunikat oficjalny.

PARYŻ (PAT). Według informacyj „Matin", główne linje wytyczne komitetu finansowego Ligi Narodów przedstawiają się następująco: O ile chodzi o Austrję, komitet finansowy zaleca pożyczkę, którąby pozwoliła utrzymać kurs szylinga i spłatę pożyczek zagranicznych. Dla Bułgarji projekt zaleca 50%-wą zniżkę spłat pożyczek na okres aż do powrotu do bardziej normalnej sytuacji, t. zn. aż do wpłynięcia dewiz z eksportu, co pozwoli na pokrycie dawnych pożyczek. Dla Grecji raport przewiduje pożyczkę ratowniczą dla utrzymania spłat procentów długów przy zaprzestaniu ich amortyzacji na pewien okres czasu. Co dotyczy Węgier, komitet uważa, iż należy zachować obecny stan do chwili, kiedy normalny zbyt produktów rolnych, stanowiących podstawę życia gospodarczego kraju, pozwoli na uregulowanie ryczałtowo obrachunku z wierzycielami.

Odpowiedź angielska w sprawie naddunajskiej

PARYŻ (PAT). Według informacyj, uzyskanych w ostatniej chwili, rząd W. Brytanji zakomunikował rządowi francuskiemu swój pogląd na procedurę, jaką należy stosować w związku z zawarciem umowy ekonomicznej między krajami naddunajskiemi. Jak wiadomo w memorjale swym z 2 marca r. b. Tardieu proponował bezpośrednie rokowania między 5 zainteresowanemi państwami: Austrją, Węgrami, Rumunją, Czechosłowacją i Jugosławją. Rezultaty owej wymiany poglądów byłyby później badane przez wielkie mocarstwa: W. Brytanję, Francję, Włochy i Niemcy. Wiadomo również, że w odpowiedziach swych zarówno Niemcy, jak i Włochy rzuciły myśl wszczęcia natychmiast rokowań między 9 państwami.

Ze swej strony sir John Simon zdefinjował wczoraj stanowisko rządu angielskiego, który proponuje trzecie zkolei rozwiązanie sprawy. Akcję należy rozpocząć od zwołania, o ile możności w Genewie, konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw: Francji, W. Brytanji, Włoch i Niemiec. Angielskie sfery decydujące uważają, że, o ile pragnie się doprowadzić do pomyślnego rezultatu bezpośrednie rokowania między państwami naddunajskiemi, zachodzi konieczność przedwstępnych rozmów między wielkiemi mocarstwami.

PARYŻ (PAT). Krytykując odpowiedź angielską na memorandum francuskie w sprawie współpracy krajów naddunajskich, „Echo de Paris" zaznacza, teza angielska zmierza jedynie do opóźnienia urzeczywistnienia projektu. Dziennik powołuje się na traktaty handlowe włosko-austryjacki i niemiecko-rumuński, które są podwójnym ogniem zaporowym, skierowanym przeciwko projektowi francuskiemu. Pismo sądzi, że wobec groźby katastrofy gospodarczej i finansowej państw naddunajskich, ani Włochy, ani Niemcy nie stanowią silnej barjery, nie zdolne są bowiem udzielić najmniejszej nawet pomocy.

Sowiety budują okopy na granicy z Rumunją

PARYŻ (PAT). W dzisiejszej swej korespondencji z nadgranicy sowiecko-rumuńskiej Geo London pisze w „Le Journal m. in., iż dowiedział się od rumuńskich oficerów, jakoby rosyjski sztab generalny zajmował się urządzeniem potrójnej linji fortyfikacji nad wybrzeżem Dniestru. Prace te, jak go zapewniają, mają charakter czysto obronny i powstały pod wpływem niepokoju, jaki wśród sfer decydujących Rosji Sowieckiej wywołała postawa Japonji. Sowiety obawiając się, że będą zmuszone przenieść swój punkt ciężkości na wschód, pragną zabezpieczyć się na wypadek agresji ze strony Rumunji.

Okopy rosyjskie składają się z 3 kondygnacyj, położonych jedna nad drugą. Najwyższa kondygnacja stanowi schron dla karabinów maszynowych, środkowa mieści instalacje dla gazów trujących, wreszcie trzecia kondygnacja dolna służy jako skład amunicji.

Alarmy hitlerowców

ESSEN (PAT). Hitlerowska „National Zeitung" zamieszcza alarmujący artykuł p. t. „Nach Memel-Ostpreussen", w którym stara się przekonać czytelników, że „Polska posiada niezłomną wolę zrabowania Prus Wschodnich i czyni już wojskowe przygotowania, by dokonać tego rabunku". Zdaniem dziennika, przykład Litwy działa w tym wypadku na Polskę zachęcająco, a Francja ze swej strony również dodaje Polsce odwagi.

Artykuł „National Zeitung" jest jaskrawym przykładem ogłupiania społeczeństwa niemieckiego przez prasę nacjonalistyczną, a z drugiej strony dowodzi, że hitlerowcy wysuwają straszaka polskiego, by w ten sposób łatwiej zdobywać głosy przy nadchodzących wyborach.

Wspólny front teatrów i kin

PARYŻ (PAT). Dyrektorzy teatrów paryskich i prowincjonalnych, postanowili wczoraj na szeregu odbytych wieców zachować solidarność z właścicielami przedsiębiorstw kinowych. Data zawieszenia widowisk utrzymana jest w dalszym ciągu na 29 marca. Jak wiadomo, rząd zgodził się na ustępstwa podatkowe dla widowisk teatralnych, zachował natomiast dotychczasowe opodatkowanie kinematografów.

PARYŻ (PAT). Komitet przedstawicieli ogólno-francuskiej federacji artystów i muzyków na wiecu, zwołanym wczoraj do Paryża, wyraził ubolewanie, że przed rozpoczęciem obecnego ruchu związki pracodawców nie porozumiały się z nim.

PRZYJAZD WICE-PREMJERA ZAWADZKIEGO

Dziś, o godz. 6 m. 24 zrana paryskim pociągiem pośpiesznym powrócił z Paryża do Warszawy nowomianowany wice-premjer prof. Wł. Zawadzki.

O godz. 9 m. 30 z rana p. wice-premjer przybył na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej.

Po akcie zaprzysiężenia, p. wice-premjera, p. Prezydent odbył z prof. Zawadzkim dłuższą konferencję.

Z Zamku prof. Zawadzki udał się do gmachu Prezydjum Rady Ministrów, gdzie konferował z p. Premjerem Prystorem. P. wice-premjer objął dziś urzędowanie.

PREMJER SPĘDZI ŚWIĘTA W WARSZAWIE

Wbrew wiadomościom, jakie ukazały się w dzisiejszej prasie porannej o rzekomem wyjeździe p. premjera Prystora na święta do Krynicy, dowiadujemy się, że okres świąt p. premjer spędzi w Warszawie.

TRAGICZNY WYPADEK NA „DARZE POMORZA"

HAWR (PAT). Na statku szkolnym „Dar Pomorza", znajdującym się w drodze powrotnej z wysp Antylskich, kadet Maksymiljan Stefaniak, lat 19, zajęty wiązaniem żagla, spadł na pokład ponosząc śmierć na miejscu. Kapitan statku postanowił zawinąć do Hawru w celu zabrania trumny, w której ciało tragicznie zmarłego kadeta mogłoby być przewiezione do kraju. Złożenie zwłok do trumny odbyło się wczoraj na pokładzie statku w obecności konsula polskiego Winiarza oraz dowództwa i załogi statku. „Dar Pomorza" odpłynął wczoraj o g. 20.30 do Gdyni.

ZJAZD DZIENNIKARZY POLSKO-AMERYKAŃSKICH

CHICAGO (PAT). Obradujący tu zjazd dziennikarzy polsko - amerykańskich, uchwalił wezwać wszystkie organizacje wychodźcze do zwalczania propagandy antypolskiej w Ameryce.

KRÓL BORYS WYBIERA SIĘ W PODRÓŻ DO RZYMU I PARYŻA

PARYŻ (PAT). Według informacyj prasy, nie jest wykluczone, że król bułgarski przybędzie z Rzymu do Paryża celem przedyskutowania sytuacji finansowej swego kraju z francuskiemi czynnikami miarodajnemi.

SYTUACJA POLITYCZNA W GRECJI

ATENY (PAT). Tutejsze koła polityczne przewidują trudności przy tworzeniu gabinetu koalicyjnego i sądzą, że Venizelos pozostanie przy tworzeniu gabinetu koalicyjnego i sądzą, że Venizelos pozostanie przy władzy. Te same koła wyrażają nadzieję, że Liga Narodów zmieni na korzyść Grecji zarządzenia, proponowane przez Komitet Finansowy Ligi.

STRAJKUJĄCY ROZGRABILI PROCHOWNIĘ

LUGO (Hiszpanja) (PAT). W dniu wczorajszym wybuchł strajk generalny w Orense. Strajkujący robotnicy opanowali prochownię w Santa Barbara i zabrali znaczną ilość materjałów wybuchowych. Wezwane zostały większe oddziały policji. Banki strzeżone są przez wojsko.

GENEWSKIE ZAWIESZENIE BRONI

Konferencja Rozbrojeniowa przerwała swe prace do 11-go kwietnia. Pierwszy okres — na pobieżny rzut oka mało owocny — został zamknięty. Spróbujmy dokonać bilansu tych obrad, a raczej potyczek wywiadowczych, gdyż do rezolucyj i jakichkolwiek decyzyj, konferencja jeszcze nie doszła.

Zacznijmy jednak od małego nawiasu. Nie byłoby nic łatwiejszego, jak być złośliwym, ośmieszać powolność prac konferencji, zestawiać wyżyny ideologicznych haseł z codziennym tych haseł oskubywaniem z piór wspaniałości, zbierać kontrasty oficjalnych deklaracyj i taktycznych posunięć panów delegatów.

Byłoby to zadanie więcej, niż wdzięczne!

Ironja może się skrzyć, złośliwość lśnić, jak klinga wytoczonego rapiru, argumenty mogą bić w „dokonane dzieło“ papierowych rezolucyj, jak nieustępliwe tarany — feljetony, groteski operetkowe mogą zapełnić tomy, bibljoteki całe!

Ale skoro się chce zreferować — jako tako — dla wiadomości czytelnika to, co się działo, trzeba ten efektowny system pisania na bok odłożyć — pióro ukrócać, bezstronną objektywność do pracy zaprząc.

A więc — zaczynajmy.

Pierwszy okres konferencji upłynął na deklaracjach ogólnych, zasadniczych, składanych przez szefów delegacyj. W tym majestatycznym prologu wszyscy mówcy stwierdzili, iż pragną jaknajprędzej osiągnąć rezultaty konkretne. Wszyscy wypowiedzieli się za koniecznością poważnych redukcyj zbrojeń, oraz za kontrolą międzynarodową, również wszyscy potępili wojny chemiczno-gazowe.

To są już osiągnięte pozycje.

Tych publicznych deklaracyj nie będzie można się już wyprzeć. Wprawdzie wiemy, że „chiffons de papier“ można rozdzierać, ale jednocześnie widzimy namacalnie, że za rozdarty papierek trzeba było i to dość słono zapłacić.

Okres pierwszy konferencji stanowił jakoby oczyszczanie terenu, próbę nerwów stron spierających się o dobór taktyki, wreszcie pewną wymianę złośliwości między Europą a Sowietami, bo taki charakter miały polemiki Tardieu — Litwinow.

W tym już okresie jest jednak i coś ważniejszego do zanotowania. Z jednej strony badano poniekąd siłę spoistości bloku Niemcy — Sowiety — Turcja, w pewnych momentach mogącego liczyć na częściowe poparcie Węgier lub Włoch. Z drugiej zaś badano, gdzie możnaby rozszczepić solidarność, nazwijmy ją „zachodnią“. Wypatrywano możliwe szczeliny między Francją a Anglją lub Ameryką, między francuską ideologją bezpieczeństwa a pacyfistycznym credo państw ex-neutralnych.

Poszukiwano szczelin, aby wbijać w nie kliny. Pewnego rodzaju sprawdzianem stawał się projekt francuski, złożony na samym początku konferencji.

Jasnem jest, że projekt ten stanowi plan maksymalny — i że na jego tle odbywać się będą programowe dyskusje i kompromisowe ustępstwa.

Kompromisu tego Scyllą i Charybdą będą zagadnienia: bezpieczeństwa i równouprawnienia zbrojeń.

Poprostu mówiąc — poglądy francuski i niemiecki zetrą się z sobą tak, jak już teraz magistralnie zarysowały się w tej wstępnej dyskusji.

Dzięki autorytetowi osoby Tardieu, dzięki zaszachowaniu konferencji przez projekt francuski — inicjatywa Francji stała się dominującą. Jeszcze raz pierwsze skrzypce na terenie genewskim ujęte zostały przez mężów stanu Trzeciej Republiki.

Tego wielkiego atutu inicjatywy i przewodnictwa myślowego ludom — Francja nie daje sobie wydrzeć. Czy to będzie Poincaré, czy Herriot, Briand czy Tardieu, Clémenceau czy Caillaux — zawsze każdy z tych mężów stanu potrafi na terenie międzynarodowym zdobywać dla Francji i jej polityki sojuszników, wyznawców, przychylnych aprobatorów czy nawet satelitów.

Jednoczą oni ich z Francją i dla Francji, nigdy nie dadzą jej odosobnić, nigdy nie dadzą wznieść koło niej chińskiego muru neutralnej obojętności lub niechęci. To jest ich wielką mądrością i zaletą.

Tak stało się i w pierwszym okresie konferencji rozbrojeniowej — inicjatywy Francji, jej zmysł gromadzenia koło siebie uwagi i sojuszników sprawiły, że można okres ten zbilansować moralną supremacją Francji.

Choć przeto na oko konferencja niczego dotąd nie skonkretyzowała, choć jest ciągle dopiero na początku prac — to jednak okres, który dziś zamykamy, nie był bezowocny. Przez okres ten trzeba było przebrnąć, jak przez sztuczne mgły, aby dotrzeć do pozycyj przeciwnika. Dziś w znacznym stopniu konferencja tego dokonała. Pierwsza licytacja zakończona. Atuty mogą być policzone, kolory, w których grę te lub inne delegacje chciałyby prowadzić, zostały odsłonięte.

L. C.

Genewa, w marcu.

Głosy i odgłosy

PO REKONSTRUKCJI GABINETU

Rekonstrukcja gabinetu, dokonana przed kilku dniami, wywołała różne komentarze na łamach dzienników. Prasa opozycyjna skorzystała z tej okazji, żeby wznowić swoje ulubione plotki na temat „walki poszczególnych grup w łonie rządu“, „ostrego ścierania się wpływów“, które rzekomo zadecydowało o poszczególnych zmianach personalnych i t. p.

Autorytatywny komentarz do zmian w rządzie znajdujemy w *„Gazecie Polskiej“:*

Rząd uskuteczniła przesunięcia, które uznał za potrzebne. Zazwyczaj — ściślej powiedziawszy, zawsze — są one odmienne od tych, jakie politycy i publicyści opozycyjni, albo reporterzy, uważający się za „wszechwiedzących“, byli w stanie wymyśleć. Są zaś odmienne dlatego, że „regime pomajowy“ uważa obsadę personalną nie za wykładnik układu sił politycznych, jak to było przed majem, ale za dostosowanie danego układu personalnego do danego kompleksu zadań praktycznych (politycznych lub gospodarczych), które w danej chwili wysuwają się na czoło w porządku pilności. Inaczej bowiem trzeba ustawiać tę samą ekipę, kiedy ma się za główne zadanie, dajmy na to, wybory, inaczej — kiedy na czoło zagadnień wysuwa się problem skarbowy, jeszcze inaczej — kiedy sprawą najaktualniejszą stają się trudności międzynarodowe.

Podobnie, tylko w znacznie mniejszej skali, rzecz ma się, oczywiście, z przesunięciami na stanowiskach ministrów i podsekretarzy stanu. Dla dania niezmiernie prostego exemplum stwierdzić niezawodnie można, że n. p. w dziedzinie poprawy stosunków rolniczych, wysunęły się obecnie na plan pierwszy zagadnienia finansowe — ponieważ rządy poprzednie przepracowały już (niezmiernie aktualne w latach 1929—30) sprawy rolnicze, jak i sprawę wolności wywozu produktów rolnych, sprawę ochrony celnej, sprawy międzynarodowej polityki handlowej z punktu widzenia rolnictwa, sprawę interwencji Państwa w handel zbożowy. Podobnie w zakresie reformy rolnej zagadnienie finansowe poczęło dominować. Czy w tych warunkach nie jest rzeczą naturalną skupienie całości spraw rolnych, choćby czasowo, w rękach człowieka, którego uprzednia działalność sprowadzała się właśnie do zakresu spraw finansowo-rolnych.

Trzeba czekać zadań, nie zaś intryg; celów, jakie mają być osiągnięte, nie zaś karjer, jakie mają być zrobione.

Podobną opinję o zmianach w rządzie wyraża *„Czas“.*

Oczywiście, zrobiono wielki hałas. Poszedł minister Janta-Połczyński, świetny rolnik, wybitny konserwatysta, zrównoważony, mądry, spokojny polityk i minister. Z żalem dowiedzieliśmy się o jego odejściu. Ze zdziwieniem natomiast czytamy różne komentarze, że w ten sposób „wygolono“ konserwatystów, których już całkiem w gabinecie niema. Nic, tylko pułkownicy: prof. Zawadzki — pułkownik, p. Ludkiewicz — pułkownik, inż. Kühn — pułkownik. Gabinet jednolity, a ostatnia z grup Bloku dotąd w nim reprezentowana, konserwatyści — usunięci.

Cel takich komentarzy jest aż nadto przejrzysty. Pojawiają się one w prasie stronnictwa, które nie może zapomnieć, że niegdyś miało monopol na obrońcę klas posiadających w Polsce (cywilistaby tę formę umowy ubrał w formę kontraktu najmu usług: tyle a tyle gotówki do kas stronnictwa narodowego, a zato tyle a tyle odstępstw od nacjonalizmu dla obrony klas posiadających). Monopol skończył się z chwilą, gdy sfery umiarkowane w Polsce znalazły własnego a nie wynajmowanego reprezentanta — konserwatystów. Inde irae. Niemniej mimo pełnego zrozumienia, jak rzeczowe są pobudki kampanji endeckiej, trzeba jednak pewnych wyjaśnień.

1) Rząd — to nie jest konwent senjorów, aby w nim wszystkie grupy BBWR musiały mieć swą reprezentację. Rząd jest jednolity. Niema w nim ani konserwatystów, ani liberałów, ani przedstawicieli włościańskich, czy robotniczych. Są przedstawiciele interesu całej Rzeczypospolitej i o nim pamiętają, choćby nawet wbrew doraźnym interesom i potrzebom zbliżonych do siebie grup, choćby ich to mogło kosztować trochę popularności, a ich przyjaciół trochę mandatów.

2) Różnice poglądów politycznych w obrębie rządu, są więc rzeczą drugorzędną. Mimo tego są tam wszyscy reprezentowani. Opowiadania, jakoby stosunek wzajemny min. Zawadzkiego do konserwatystów zmienił się — są fantazją. Gdybyśmy przywiązywali do tego wagę, kto jakie ma teki w gabinecie, wołalibyśmy głośno: „konserwatysta jako wicepremjer“. Ale to, co w oczach publicysty nacjonalistycznego byłoby sukcesem, w naszych jest — ciężkim obowiązkiem. Moglibyśmy tak samo argumentować, że p. Ludkiewicz oddawna już okazuje, że pamięta o całem rolnictwie i że wiceminister Karwacki jest ściśle związany z ziemiaństwem, że wiceminister Gallot wyszedł ze sfer gospodarczych — ale to są wszystko dla nas rzeczy drugorzędne. Rząd jest jednolity.

WYTYCZNE POLITYKI ZBOŻOWEJ

Sprawa dalszych wytycznych w polityce zbożowej, w obliczu zbliżającego się przednówka staje się bardzo aktualną. *„Gazeta Handlowa“* notuje pogłoskę, że w sferach rządowych lansowane są projekty,

dotyczące przeprowadzenia ewentualnych zmian w zakresie dotychczasowej polityki eksportowej w dziale ziemiopłodów, a przedewszystkiem zbóż.

Obok tej wiadomości ta sama *„Gazeta Handlowa“* przynosi obszerne informacje o zamierzeniach Państw. Zakładów Przemysłowo-Zbożowych:

Według przypuszczalnych obliczeń zapasy zboża, znajdujące się obecnie w Polsce, mogłyby nie wystarczyć na pokrycie całego zapotrzebowania kraju tylko w wypadku szczególnie wzmożonej konsumcji, na co się nie zanosi. Przeciwnie, konsumcja zboża, a przedewszystkiem żyta w Polsce maleje. Wobec tego w r. b. niedoboru zbożowego nie będzie. Na ostatniem posiedzeniu z 23 b. m. Rada Administracyjna Państw. Zakładów Przem.-Zbożowych omawiała obecny stan zapasów zbóż w Polsce i dalszą akcję P. Z. P. Z., w zakresie zleconej interwencji. Jak się dowiadujemy P. Z. P. Z., posiadają pewne zapasy żyta, których stopniowo pozbywają się na rynkach zagranicznych. Stopniowe realizowanie tych zapasów w żadnym wypadku nie wyklucza interwencji, przeciwnie, akcja interwencyjna bowiem prowadzona jest przez cały rok gospodarczy i w zależności od rozmiarów potrzebnej akcji interwencyjnej kierowane są zagranicę nadwyżki. W każdym razie jednak P. Z. P. Z. prowadzą swą akcję w ten sposób, aby jeszcze przed samemi żniwami posiadać pewne ilości żyta na składzie. Już obecnie do P. Z. P. Z. zwracają się poszczególne powiaty o zasilenie zbożem ze względu na brak jego na danym terenie. Tak więc zwróciły się do P. Z. P. Z. niektóre powiaty województwa nowogródzkiego i niektóre powiaty Wileńszczyzny z prośbą o zaopatrzenie w zboże. Obecna cena żyta, kształtująca się na poziomie około 25 zł., a więc wyżej od ceny eksportowej plus premja prawdopodobnie ulegnie jeszcze pewnej zwyżce. Górna granica ceny, w wysokości cena eksportowa plus cło przywozowe, może być osiągnięta tylko w wypadku przywozu żyta do Polski, coby było niepożądane dla naszego rolnictwa i dla bilansu handlowego. Jak się dowiadujemy z najbardziej autoratywnych źródeł, o zakupie zboża zagranicą przez Polskę nie było zupełnie mowy, wszystkie dane zaś wskazują, iż przywóz ten w r. b. w żadnym wypadku nie będzie potrzebny. W tem świetle wszelkie pogłoski o rzekomo mającym nastąpić przywozie 100 tysięcy ton zboża należy uznać za bezpodstawne.

A więc: importu zboża nie będzie.

C.

Na widowni

ŚWIĘTO NARODOWE GRECJI

W dniu 25 b. m. przypada obchód święta narodowego Grecji, z okazji rocznicy podjęcia ruchu niepodległościowego w r. 1821. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. Georges Lagudakis przyjmować będzie w dniu tym w salonach poselstwa o godz. 12.30 życzenia od członków kolonji greckiej w Warszawie.

URLOP ŚWIĄTECZNY MIN. HUBICKIEGO

Minister Pracy i O. S., gen. Hubicki, wyjechał na kilkudniowy wypoczynek świąteczny.

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE

W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda śląski p. Grażyński i wojewoda wileński p. Beczkowicz.

SYTUACJA GOSPODARCZA EUROPY ŚRODKOWEJ

Zagadnienie federacji naddunajskiej i sytuacji gospodarczej Europy Środkowej nie przestaje być najaktualniejszem zagadnieniem polityki międzynarodowej. Ostatnie dnie przyniosły szereg interesujących oświadczeń, dotyczących tych spraw.

Wczoraj już donosiliśmy o exposé ministra Marinkovica. Dodać jeszcze należy, że minister Spraw Zagranicznych Jugosławji, dobitnie podkreślił, iż stworzenie jakiejś ściślej federacji 5 krajów naddunajskich uważa za rzecz niemożliwą do urzeczywistnienia. Również niemożliwe jest ograniczenie porozumienia do owych 5 państw bez współpracy bezpośredniej innych krajów i bez możności rozszerzenia porozumienia. Jednocześnie p. Marinkovic podkreślił, że Jugosławja gotowa jest uczynić wszystko, co da się zrobić bez uszczerbku dla interesów własnych, by porozumienie doszło do skutku.

Minister Spraw Zagr. Węgier, p. Walko, swoje exposé w komisji Spraw Zagranicznych parlamentu również tym samym poświęcił sprawom, nawiązując do swej ostatniej podróży do Rzymu, Genewy i Paryża. Wskazawszy na konieczność rozszerzenia rynków zbytu dla produkcji węgierskiej, min. Walko podkreślił jednocześnie, podobnie, jak min. Marinkovic, że Węgry dla federacji węższej nie mogą się wyrzec tych indywidualnych korzyści, jakie uzyskują dzięki rynkom: Włoch, Szwajcarji, Francji, Niemiec i Polski. Rząd budapeszteński, po za pewnemi zastrzeżeniami, ustosunkowuje się jednak z całą życzliwością do propozycyi premjera Tardieu, które doprowadzić mogą do szczęśliwego rozwiązania wielu trudności finansowych i ogólno - gospodarczych.

Wreszcie kanclerz austrjacki, p. Buresch na zebraniu Dolno - Austr. Rady Chłopskiej wygłosił mowę, poświęconą tym samym zagadnieniom, również stwierdzając, że do poprawienia sytuacji nie wystarczy federacja naddunajska, lecz konieczna jest współpraca mocarstw. Kanclerz austrjacki, pomimo b. ciężkiej sytuacji obecnej zapatruje się optymistycznie i twierdzi, iż mnożą się oznaki, iż wkrótce przyjdzie do wyjaśnienia ciężkiej sytuacji Europy Środkowej.

Wszyscy ci mężowie stanu wypowiedzieli się tedy raczej w kierunku projektu Tardieu, niż tez niemieckich.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Konferencja Tardieu — MacDonald — Mellon

Donoszą z wiarogodnego źródła, że pomiędzy 8 a 10 kwietnia spodziewana jest w Londynie wizyta premjera Tardieu, który zamierza omówić z premjerem MacDonaldem aktualne sprawy międzynarodowe, jak zagadnienie odszkodowań i konferencji lozańskiej, sprawę kooperacji naddunajskiej oraz dalsze widoki konferencji rozbrojeniowej. Biorąc pod uwagę, że nowy ambasador amerykański Mellon, który w dniu 1 kwietnia odpływa do Europy, będzie już w czasie ewentualnej wizyty premjera Tardieu w Londynie, należy spodziewać się, że i Mellon weźmie udział w rozmowach, które niewątpliwie dotkną sprawy długów wojennych wobec Ameryki.

Zagadnienie budżetowe we Francji

Senat rozpoczął dyskusję nad budżetem. Sprawozdawca Gardey wyjaśnia, że z powodu zmniejszenia wpływów podatkowych i nieuiszczania przez Niemców spłat, budżet na rok 1931/32 wykazuje deficyt w wysokości 4 do 5 miljardów, deficyt zaś w budżecie na rok 1933 wyniesie prawdopodobnie 6 do 7 miljardów. Dlatego też komisja finansowa wzywa rząd do niezwłocznego opracowania planu przeprowadzenia sanacji budżetowej.

Minister Flandin oświadczył, iż proponowany budżet w złocie wyższy jest od budżetu 1913 r. o 2,24 proc., uwzględniając jednak długi, współczynnik wzrostu budżetu w złocie wyniesie tylko 1,84 proc. W budżecie francuskim wydatki socjalne wyrażają się współczynnikiem 3, wydatki na inwestycje 2,45, na oświatę 2,5, podczas, gdy wydatki, związane z bezpieczeństwem, tylko 1,75. Utrzymanie aparatu urzędniczego kosztuje 11 miljardów franków, gdy dawniej tylko 1.342.000.000. Renty i zaopatrzenia b. uczestników wojny sięgają 6 miljardów, a w przyszłości będą wzrastały.

W sprawie konferencji lozańskiej, minister oświadczył, że Francja stać będzie tam na gruncie wniosków rzeczoznawców bazylejskich, dotyczących odszkodowań. Ważną jest rzeczą odbudowanie kredytu długoterminowego, a w związku z tem osiągnięcie poszanowania przyjętych zobowiązań. Taką politykę właśnie prowadzi Francja. Wszelka inicjatywa konstruktywna wychodzi z Francji, czego dowodem jest unja europejska i federacja naddunajska. Na przyszłość ograniczona deflacja budżetowa w pewnej dziedzinie wydatków jest niezbędna. Ograniczona deflacja w wydatkach wojskowych nie mogłaby wystarczyć, pomijając już to, że naraziłaby na szwank bezpieczeństwo kraju. Przemówienie swe zakończył minister wezwaniem do zjednoczenia sił republikańskich w rządzie, kraju i parlamencie w celu rozwiązania trudności finansowych.

WATYKAN

PIELGRZYMKA POLSKA U OJCA ŚW. Ojciec Święty przyjął na audjencji 30 Polaków przybyłych do Włoch. Z Rzymu pielgrzymi udadzą się do Padwy, gdzie wezmą udział w uroczystościach jubileuszowych ku czci św. Antoniego.

W. BRYTANJA

FUNT ZWYŻKUJE. Funt doznał wczoraj znowu poważnej zwyżki. Gdy w południe stało się wiadomem, że dalsze obniżenie stopy procentowej nie nastąpiło, funt zaczął się raptownie podnosić i z 3,64 dosięgł przy zamknięciu giełdy do 3,71¾ dolara za funt. Złoto spadło o 1 szyling do ceny 112 szyl. 2 p. za uncję.

IRLANDJA

„BIAŁA KSIĘGA“. Rząd brytyjski nie ma zamiaru ogłaszać obecnie tekstu noty, przesłanej wczoraj wieczorem do Dublina, pragnąc uniknąć zaostrzenia polemiki publicznej w sprawie zatargu z Irlandją. Całokształt korespondencji, po ponownem zebraniu się po świętach Izby Gmin, ogłoszony będzie w formie „Białej Księgi“. Narazie wiadomo tylko tyle, że nota angielska jest szczegółowym dokumentem, wyjaśniającym stanowisko rządu angielskiego, zarówno w sprawie przysięgi, jak i tenuty dzierżawnej.

Wczorajsze posiedzenie dublińskiej rady gabinetowej poświęcone było przygotowaniu odpowiedzi rządowi brytyjskiemu. Jak się dowiaduje biuro Reutera, odpowiedź ma stwierdzić, że De Valera, mówiąc o rocie przysięgi, miał na myśli tekst, zawarty w konstytucji, opracowanej przez rząd Cosgrave, nie zaś tekst zawarty w traktacie.

NIEMCY

PODRÓŻ PROPAGANDOWA BRUENINGA. Kanclerz udaje się w okresie świąt Wielkanocnych na przedwyborczą podróż agitacyjną do Bawarji, Wirtembergji i Badenji, celem przeprowadzenia propagandy na rzecz wyboru Hindenburga.

HITLEROWCY CONTRA RZĄD PRUSKI. Przed Trybunałem Rzeszy w Lipsku, toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko ministrowi pruskiemu Severingowi z oskarżenia partji narodowo-socjalistycznej. Narod.-socjaliści domagają się wydania orzeczenia w sprawie ostatnich zarządzeń Severinga. W szczególności skarga żąda niezwłocznego zwrócenia dokumentów, skonfiskowanych przez policję pruską w czasie rewizji w lokalach hitlerowskich.

W toku rozprawy przedstawiciel rządu pruskiego dr. Badt przytoczył znane szczegóły z listu min. Groenera, ostrzegające rząd pruski o zamierzonym puczu.

W wyniku dłuższych narad przewodniczący Trybunału zakomunikował, że złoży obu stronom wniosek kompromisowy. Co to może być za kompromis, trudno zaiste zgadnąć.

MANIFESTACJE MŁODZIEŻY HITLEROWSKIEJ zapowiedziane w Brunświku w związku ze zjazdem przywódców partyj narodowych socjalistów w czasie świąt Wielkiej Nocy, zostały zakazane przez min. Spr. Wewn. Rzeszy.

BELGJA

EX-CESARZOWA ZYTA wyjaśnia w prasie belgijskiej, iż wszystkie pogłoski, obiegające pisma europejskie, o wyjeździe arcyksięcia Ottona do Ameryki oraz udaniu się ex-cesarzowej na Maderę w celu ekshumacji zwłok excesarza Karola pozbawione są prawdy.

AUSTRJA

KONFERENCJA NADDUNAJSKA W INSBRUKU odbędzie się w dn. 16 — 24 kwietnia. Wezmą w niej udział przedstawiciele Francji, Anglji, Włoch, Polski, Węgier, Austrji, Rumunji, Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji. W najbliższych dniach zostanie ustalony skład polskiej delegacji na tę konferencję.

CZECHOSŁOWACJA

POGŁOSKI O ZMIANACH W RZĄDZIE. Powtarzają się tu pogłoski, że po świętach Wielkiejnocy dojdzie do zmian w gabinecie. Niektóre pisma przypuszczają, że zmiany te obejmą cały gabinet, przyczem obecni ministrowie zastąpieni zostaliby przez przywódców poszczególnych stronnictw, wchodzących w skład koalicji rządowej (obecnie są to członkowie stronnictw) oraz przez kilku ministrów fachowców. Jako drugą ewentualność wysuwa się utworzenie całego gabinetu fachowców.

KU POROZUMIENIU POLSKO - CZESKIEMU NA ŚLĄSKU. Prasa czeska informuje, że rząd czeskosłowacki zamierza upaństwowić szkoły polskie w Rychwałdzie, Niemieckiej Lutyni i Porębie. Wiadomość ta wywołała w pismach nacjonalistycznych burzę protestów. Ludność polska w Czechosłowacji przypisuje ten objaw dobrej woli rządu czeskosłowackiego faktowi wysunięcia przez nią propozycji ugodowego wyrównania różnic między obu narodowościami na Śląsku Cieszyńskim.

POWODZENIE WYBORCZE POLAKÓW. Oprócz Trzyńca, ważnego miasta przemysłowego, gdzie polacy wyszli zwycięsko z wyborów, odbyły się wybory gminne w Nydku i Nawsiu koło Jabłonkowa.

W Nydku, gdzie nastąpiło poważniejsze przesunięcie mandatów na niekorzyść komunistów, stosunek mandatów przedstawia się następująco: Polacy 11, Czesi 7, komuniści polscy 6. W Nawsiu wzrosła znacznie liczba głosów polskich. Stosunek mandatów został ten sam: 16 mandatów polskich, 8 czeskich, a 6 komunistycznych.

SKRÓCENIE CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ do 14 miesięcy opracowuje sztab główny armji czeskosłowackiej.

RUMUNJA

ZAPRZECZENIE. Biuro prasowe przy Poselstwie Rumuńskiem w Warszawie zaprzecza w sposób najbardziej kategoryczny wiadomości, podanej w prasie polskiej, jakoby rząd rumuński zamierzał ogłosić moratorjum w sprawie zobowiązań zagranicznych. Rumuńskie Ministerjum Skarbu wyasygnowało już Bankowi Narodowemu potrzebne sumy dla uregulowania zobowiązań zagranicznych z terminem płatności do 30-go czerwca r. b.

KSIĘŻNA HELENA przybyła z zagranicy do Bukaresztu.

LITWA

Z KŁAJPEDY donoszą, że policja polityczna aresztowała kilku przywódców partji robotniczej. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj posłowie rozwiązanego sejmiku kłajpedzkiego oraz kilku radnych miejskich z Kłajpedy. Przewodniczący partji rolnej, właściciel ziemski Conrad, skazany został w drodze administracyjnej przez komendanturę wojskową na 2-tygodniowy areszt z zamianą na grzywnę 500 litów za przemówienie, wygłoszone przeciw dyrektorjatowi Stimajtisa.

ŁOTWA

STRAJK KINEMATOGRAFÓW, który trwał przeszło 5 tygodni, w dniu wczorajszym zakończył się. Strajk nie osiągnął zamierzonych rezultatów, bowiem rada m. Rygi poszła jedynie częściowo na ustępstwa, obniżając znacznie stopę podatkową, odrzuciła natomiast żądanie właścicieli kinematografów obniżenia opłat za zużyty prąd elektryczny.

FINLANDJA

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI LAPPOWCÓW. Wobec tego, iż rezultaty dochodzenia w sprawie wydarzeń w Mantsala, stwierdziły nielegalną działalność lappowców, minister Spr. Wewn. postanowił aż do odwołania zawiesić wszelką działalność organizacyj lappowców. W związku ze śledztwem, policja aresztowała dalszych czterech uczestników zajść.

STANY ZJEDNOCZONE

PORWANA ZOSTAŁA w m. Lincoln, w stanie Nebraska trzydziestoletnia masażystka, współwłaścicielka salonu fryzjerskiego, przez bandytów, którzy żądają 10 tys. dolarów okupu za uwolnienie jej.

B. senator Jevelovsky za porozumieniem z Polską

B. senator Handlu Jevelovsky wygłosił w klubie handlowym w Gdańsku odczyt p. t. „Walka gospodarcza pomiędzy Gdańskiem a Polską“. Omówiwszy obszernie na tle panujących stosunków politycznych położenie gospodarcze Gdańska, sen. Jevelovsky doszedł do wniosku, że w chwili, gdy rządy zawodzą, muszą sfery gospodarcze radzić sobie same. Delegacja kupców gdańskich powinna pojechać do Polski i spróbować uregulować sporne sprawy gospodarcze ze sferami gospodarczemi Polski. Porozumienie — zdaniem sen. Jevelovskiego — jest całkiem możliwe. Gdańsk nie może egzystować bez zaplecza polskiego, taksamo jak Polska musi opierać się o port gdański, pomimo wybudowania Gdyni. Cały import polski będzie finansowany przez Gdańsk. Obie strony są zdane na siebie wzajemnie. Sfery gospodarcze znalazłyby — zdaniem mówcy — szybko formułę dla współpracy, która byłaby błogosławieństwem dla obu stron.

NOWY TEATR W WARSZAWIE

Przed kilkunastu laty zawiązało się w Warszawie konsorcjum pod nazwą „Towarzystwo Teatrów Stołecznych", na czele którego stanął nieżyjący już dziś dyrektor teatrów lwowskich, Ludwik Heller. Konsorcjum, nosiło się z szerokim planem. Stworzenia w stolicy koncernu teatrów, od kameralnego do ludowego, i w tym celu zakupiło gmach dawnej Panoramy przy ul. Karowej, oraz sąsiednie place, zamierzając wznieść na nich nowoczesne pałace Melpomeny.

Niestety, nieodpowiednie warunki, a głównie inflacja, sparaliżowały piękne projekty. Zrealizowano zaledwie ich cząstkę, budując w podziemiach Panoramy niewielki teatrzyk, który do dnia dzisiejszego był przelotnym przytułkiem niefortunnych kabaretów literackich, kina, objazdowych trup i t. d. Najczęściej goszczą w nim zespoły teatru żydowskiego.

Gmachem tym zainteresował się przed paru miesiącami Związek Artystów Scen Polskich, który wszedłszy w porozumienie z właścicielami terenu, przystąpił do przebudowy gmachu Panoramy na nowoczesny teatr.

Przebudowa, a raczej budowa, teatru ZASP-u odbywa się według projektu inż. Moszkowskiego, pod doświadczonym kierunkiem inż. Marjańskiego. Przyszły teatr będzie największym gmachem tego rodzaju w Warszawie, gdyż obejmuje on 1.600 m. kw. powierzchni. Dawny kształt koła zachowano, uzupełniając je jedynie czterema przybudówkami, z których dwie frontowe, przeznaczone są na szatnie, wejście główne, oraz lokal ZASP-u, tylne zaś na foyer dla artystów, składy dekoracyj, rekwizytów, pracownie i t. p.

Z dużego, zajmującego cały front wejścia, prowadzić będą dwie kondygnacje szerokich schodów, łączących foyer z widownią, palarniami i wreszcie balkonami.

Samą widownię obliczono na 1.700 osób. Na parterze mieścić się będzie 950 wygodnych miejsc, na balkonie zaś 750. Przy budowie sceny, kierowano się najnowszemi zdobyczami techniki teatralnej. Będzie to scena nietylko największa w Polsce, lecz wogóle w całej Europie, posiadająca 17 m. głębokości i 15 m. wysokości. Zakończona będzie lekkołukową ścianą horyzontalną, przysłanianą specjalną kotarą, która może być również wyzyskiwana jako motyw dekoracyjny.

Również i w dziedzinie oświetlenia zastosowano najlepsze urządzenia. Dotychczasowy system reflektorów, zastąpi oświetlenie kryte, rozmieszczone po bokach sceny, dające daleko naturalniejsze efekty. Tak samo scena wyposażona będzie w nowoczesną aparaturę, służącą do wydobywania efektów atmosferycznych, jak pioruny, błyskawice, deszcz, wiatr i t. d.

Stronę dekoracyjną teatru i polichromję wnętrz powierzono prof. Drabikowi. Nazwisko to daje całkowitą artystyczną gwarancję. Prof. Drabik zamierza utrzymać urządzenie widowni, jako też ornamentację w charakterze bardzo prostym, nie przeładowanym bogactwem rysunku, czy barw — lecz jednocześnie odbiegającym od powszechnych dotychczas szablonów sal teatralnych. Obecnie roboty, koszt których wyniesie około 500.000 zł., posuwają się w raźnem tempie i prawdopodobnie zakończone będą w czerwcu r. b., tak, że na jesieni nastąpi otwarcie nowego teatru. Zaznaczyć należy, że zatrudnionych jest 140 robotników na dwie zmiany.

Nowy teatr, który prowadzony będzie jako placówka ZASPU-u, będzie przeznaczony dla najszerszych warstw, a ceny miejsc utrzymane będą na wysokości cen kinowych, aby w okresie kryzysowym, nawet najmniej zamożnym umożliwić korzystanie z godziwej i artystycznej rozrywki. Z drugiej zaś strony poziom repertuarowy, jak i zespołowy utrzymany będzie na bardzo wysokim poziomie, zapewniwszy sobie już dziś współpracę szeregu poważnych sił.

Spodziewać się należy, że zaprojektowane przed kilkunastu laty przedsięwzięcie, doprowadzone zostanie szczęśliwie do końca, a stolica otrzyma nowy przybytek prawdziwej sztuki, przeznaczony dla szerokich mas i w ten sposób spełni się nareszcie idea teatru ludowego, w artystycznem tego słowa znaczeniu.

J. S. W.

Otwarcie nowych wystaw w Instytucie Propagandy Sztuki

Wczoraj o godz. 5 popoł. odbyło się w Instytucie Propagandy Sztuki (Królewska 13) uroczyste otwarcie nowych niezwykle interesujących wystaw, a mianowicie wystawy pośmiertnej dzieł Konrada Krzyżanowskiego, wystaw zbiorowych Tadeusza Kulisiewicza i Rafała Malczewskiego, wreszcie wystaw „Dziesięciu" z Krakowa, „Loży wolnomalarskiej" i Stowarzyszenia „Ryt".

Na otwarcie wystawy przybyli: wicemin. W. R. i O. P. ks. Żongołłowicz członkowie korpusu dyplomatycznego, dyrektor protokółu dyplomatycznego hr. Romer, przedstawiciele władz i liczni zaproszeni goście ze sfer kulturalno-artystycznych i towarzyskich stolicy.

Doroczny zjazd Związku Artystów Scen Polskich

Wczoraj rozpoczął się w siedzibie Związku Artystów Scen Polskich walny Zjazd Związku.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. W. Nowakowskiego, na wiceprzewodniczących K. Koreckiego i T. Mazurkiewicza. Honorowymi przewodniczącymi wybrani zostali pp. I. Solska i St. Jaracz. Na plenarnem posiedzeniu rannem wysłuchano m. in. sprawozdania komisji mandatowej, oraz przyjęto porządek dzienny obrad zjazdu i dokonano wyboru poszczególnych komisyj. Specjalne zainteresowanie wzbudziła sprawa teatrów prowadzonych przez ZASP. Teatry takie istnieją dotychczas w Wilnie i Łodzi, trzeci zaś teatr tworzy się w Warszawie.

W godzinach popołudniowych obradowały komisje; wieczorem odbyło się drugie posiedzenie plenarne, na którem uchwalono absolutorjum dla dotychczasowego zarządu.

Wybór nowego zarządu ZASP nastąpi w sobotę rano.

Poradnia dla miast w sprawach techniczno-ekonomicznych

W dniu 22-im b. m. na posiedzeniu Zarządu Związku Miast Polskich, działającego w myśl nowego statutu jako tymczasowa rada naczelna, powołano do życia Komisję Techniczno-Ekonomiczną.

Do zakresu działania tej komisji należy:

1) prowadzenie prac nad zagadnieniem zasad i form organizacji i sposobu prowadzenia w miastach przedsiębiorstw użyteczności publicznej, tudzież wszelkich wogóle przedsiębiorstw miejskich;

2) ocena ofert, składanych Związkowi Miast Polskich, dotyczących urządzeń i przedsiębiorstw miejskich;

3) udzielanie poszczególnym miastom: a) opinji o sporządzonych na ich zlecenia przez inżynierów i biura techniczne projektach i kosztorysach, b) opinji o otrzymanych przez miasto ofertach i projektach umów, dotyczących finansowania, budowy, przebudowy, wydzierżawiania od miast urządzeń i przedsiębiorstw, c) opinji o budżetach przedsiębiorstw miejskich, d) porad we wszelkich innych sprawach techniczno-ekonomicznych, związanych z gospodarką miejską;

4) koordynowanie zamierzeń miast przy zakładaniu przez nie urządzeń i przedsiębiorstw;

5) sporządzanie dla użytku miast list inżynierów i biur technicznych, którym miasta mogłyby powierzać opracowywanie projektów i kosztorysów, tudzież dokonywanie ekspertyz.

Na przewodniczącego komisji został wybrany prez. Z. Słomiński, na zastępców zaś powołano ławnika Warszawy inż. M. Koernera i inż. Piotra Drzewieckiego. W skład komisji wchodzi ponadto dyrektor Związku Miast Polskich, względnie wyznaczony przez niego zastępca.

Na posiedzenia Komisji zapraszani będą przedstawiciele min. Spr. Wewn. i Komunikacji.

VAL GIELGUD 53)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Nagle w dole, za rzeką, wybuchła gwałtowna strzelanina. Tymczasem mgła przerzedziła się i postrzępiła do tego stopnia, że krajobraz stał się zupełnie wyraźny. Michał podniósł lornetę i zaczął ją regulować. Ale i gołem okiem można było widzieć, co się dzieje. Lekko falista równina roztaczała się w dal jak panorama. Na wschodnim moście Grigorjew ostrzeliwał sie bolszewickiej tyraljerze. Na drodze wileńskiej stała zmasowana kolumna kawalerji i piechoty w gotowości do przemarszu przez most. Za wschodnim mostem patrol kawalerji bolszewickiej przemykał się ostrożnie przez wieś. Ale w tej stronie było jeszcze spokojnie. Białe Czaszki czekały na zaczepkę. Na drodze, prowadzącej od wsi na północ, poruszały się jakieś ciemne przedmioty. Były jeszcze daleko, ale zbliżały się z wielką szybkością. Michał przyjrzał się im uważnie i twarz jego oblokła się cieniem powagi.

— Urycki dostał wczoraj mocno po łapach— rzekł. — Zrozumiał, że z Białemi Czaszkami nie można żartować. Widzę, że sprowadził artylerję. Narazie widzę jedną baterję.

Władysław wyrwał mu bez przeproszenia lornetę z ręki. Była to prawda. Na drodze grodzieńskiej widać było artylerję polowa i kawalerję. Za jakąś godzinę mógł się zacząć sądny dzień. Obejrzał się na Barbarę.

— Przepadliśmy — rzekł.

— Tak to wygląda — potwierdził chłodno Michał.

Ale nie czas było zastanawiać się nad tem, co się mogło stać, kiedy akcja była już w toku. Wieża stanowiła znakomity punkt obserwacyjny i Michał pomimo niemożności wzięcia bezpośrednio udziału w swojej ostatniej bitwie, mógł ją przynajmniej mieć na oku. Po obu stronach drzwi wieży stali nieruchomo dwaj lokaje Michała. Bitwa nad rzeką stawała się coraz zaciętsza, lecz obojętna świetność słońca i niemal nieograniczona rozległość horyzontu nadawały jej charakter czegoś małoważnego. Michał, Władysław i Barbara patrzyli w milczeniu. Połączeni nierozerwalnemi więzami krwi, miłości, nienawiści i przypadku, tworzyli w tej chwili rzeźbarska grupę. Michał siedział w fotelu, z twarzą niewidoczną z za lornety. Barbara stała z jednej strony z ręką zaciśniętą kurczowo na poręczy, Władysław po drugiej stronie, cały naprężony jak cieciwa.

Akcja za rzeką rozwijała się szybko. Urycki, widząc, że most wileński broni się uporczywie, posłał do ataku silny oddział piechoty. Rozciągnięte szeroko, najeżone bagnetami szeregi, uderzyły dwa razy na most i dwa razy się cofnęły. Za każdym razem Białe Czaszki doczekały spokojnie na okopach do ostatniej chwili i przywitały nacierających gradem ognia. Wkońcu nastąpił kontratak i bolszewicy cofnęli się, jak niepyszni. Tryumfalne wrzaski zwycięzców zagłuszyły częściowo przycichającą strzelaninę. Barbara zakryła oczy rękami.

— Nie mogę tego znieść — jęknęła. — W razie czego będę w hallu — zwróciła sie do Władysława.

— Gdybym miał kilka karabinów maszynowych, utrzymałbym się tu cały miesiąc — zaśmiał się Michał.

— Ale ich pan major nie ma, a oni sprowadzają artylerję — rzekł ostro Władysław.

— Prawda. W każdym razie Grigorjew popisał się. Co to znaczy dyscyplina — nawet w tych zbakierowanych czasach! Na Boga! Urycki wysyła kawalerję. Takiego figla spłataliśmy Austrjakom pod Brodami. Urycki jest głupi, ale gra wysoko.

Bolszewicy próbowali teraz rozpaczliwego manewru, gdyż czas płynął i musieli się spieszyć, żeby zdążyć sforsować most przed przybyciem odsieczy. Ale okropna to była próba. Grigorjew zaczekał po swojemu do ostatniej chwili, dopóki atakująca kawalerja nie zbiła się na moście w zwartą masę, i nie straciła rozpędu, i powitał ją zbliska salwą ognia. Władysław, który przecież nie pierwszy raz widział bitwę, odwrócił się zdjęty zgrozą.

— Kapitalne — rzekł spokojnie Michał i obejrzawszy przez lornetę drugi most i drogę grodzieńską, zwrócił się do Władysława. Jego żołnierskie oczy przeniknęły plan bolszewików w jednem mgnieniu intuicji, która w innych okolicznościach uczyniłaby z niego wielkiego wodza.

— Mostu grodzieńskiego nie będą atakować — rzekł szybko. — Rozumiesz? Prowadzą armaty tamtędy z powodu bagnistego terenu. Ustawią je pod osłoną wsi od wschodu i otworzą ogień na okopy Grigorjewa od lewego skrzydła. Jeżeli tak, to zginiemy. Może dałoby się jeszcze coś zrobić, gdybyś wziął pół szwadronu, pojechał do wsi i zaatakował baterję, zanim zdąży się ustawić. Jedź między drzewami. Osłony kawaleryjskiej armat nie potrzebujesz się obawiać. Jeżeli zagwoździsz armaty, to nas stąd nie ruszą. Na Boga, że też ja nie mogę dosiąść konia.

Władysław skinął głową.

— Weź Mefistofelesa i gnaj — dodał Michał. — Powodzenia!

Władysław chciał odejść.

— Nie masz szabli.

— Zostawiłem w Warszawie.

— Naturalnie, zapomniałem, że przybyłeś tu jako szpieg. Ale nie będziemy się sprzeczali. Weź moją!

Michał uniósł się trochę w fotelu, odpasał z wielkim trudem szablę ze srebrną gardą i podał ją kuzynowi.

— Weź! — burknał. — Dzięki tobie, czarcie, mnie się już ona nie przyda!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z życia prowincji

Pogrzeb ś. p. komisarza Czechowskiego

Wczoraj w południe z krypty kościoła Bernardynów we Lwowie wyprowadzono zwłoki ś. p. komisarza Czechowskiego. Po odprawieniu egzekwij przez ks. biskupa Lisowskiego, wyruszył olbrzymi kondukt, który otwierała orkiestra 14 pułku ułanów, oddziały policji konnej i pieszej, orkiestra 40 p. p., liczne delegacje z wieńcami i sztandarami. Za karawanem i najbliższą rodziną zmarłego postępowali przedstawiciele władz z wojewodą d-rem Rożnieckim na czele, liczne delegacje policji, straży granicznej z całej Polski oraz tłumy publiczności.

Na cmentarzu Janowskim nad mogiłą wygłosił przemówienie wojewoda dr. Rożniecki oraz komendant wojewódzkiej policji państwowej Kozielewski.

Powrotna fala

Ze Stołpców donoszą, iż w ostatnich dniach zwracają uwagę liczne grupy cudzoziemców, opuszczających Rosję sowiecką. Wśród nich znajdują się przeważnie fachowcy, rekrutujący się z inżynierów górniczych, fabrycznych, chemików i t. d., przeważnie narodowości niemieckiej i amerykańskiej. Powodem wyjazdów jest niedotrzymanie umów przez władze sowieckie, wobec czego wszyscy zrywają kontrakty i opuszczają Rosję. W ciągu ostatnich dni przejechało przez Stołpce około 70 fachowców, zatrudnionych w fabrykach sowieckich w Petersburgu i Zagłębiu Donieckiem. Również z terenu Białorusi sowieckiej opuściło pracę 9-ciu inżynierów czeskosłowackich i trzech amerykańskich.

Podobną wiadomość zamieściliśmy przed kilku dniami z Równego, co świadczy, iż powrotna fala specjalistów cudzoziemców z Z. S. R. R. zaczyna przybierać rozmiary ruchu masowego.

Wokół afery przemytniczej w A. E. G.

Donosiliśmy niedawno o wykryciu wielkiej afery przemytniczej w firmie A. E. G. (Allgemeine Elektrizitäts Gesellschaft), która jest jak wiadomo główną właścicielką fabryk żarówek „Osram".

Obecnie donoszą nam z Katowic, iż w związku z tą aferą aresztowano w czwartek w Dziedzicach urzędnika celnego Drahokupila, który ułatwiał malwersacje przemytnicze. Niesumiennego urzędnika osadzono w więzieniu karnem w Katowicach.

W ten sposób łańcuch śledztwa w sprawie afery w A. E. G. powiększył się o jeszcze jedno ogniwo. Dalsze dochodzenia w toku.

WILNO

— **Eksplozja armaty.** W czasie wczorajszych ćwiczeń artyleryjskich 4-go dywizjonu artylerji konnej w Suwałkach, wydarzył się tragiczny wypadek. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn **podczas strzelania pękło działo. Wskutek eksplozji jedna osoba została zabita, a dwie ciężko ranne.**

ŁUKÓW

— **Prąd elektryczny już jest tańszy.** Na skutek starań konsumentów prądu elektrycznego w Łukowie rada miejska na wczorajszem posiedzeniu, poświęconem rozpatrzeniu budżetu elektrowni miejskiej, powzięła uchwałę, obniżającą z dniem 1 kwietnia r. b. cenę prądu elektrycznego ze złotych 1.21 za 1 kilowat, na 99 gr. łącznie z 10% podatkiem państwowym. Jakkolwiek większość konsumentów i część rady miejskiej nie jest i z tej ceny zadowolona jako zbyt wysokiej, dalsza akcja w tym kierunku prawdopodobnie będzie zaniechana.

— **Kainowa zbrodnia.** Mieszkaniec Łukowa Romuald Kowalski, zauważył systematyczne wykradanie zboża ze stodoły. Zaczaił się przeto pewnej nocy i przyłapał na gorącym uczynku złodzieja, którym okazał się jego rodzony brat, Lucjan Kowalski, lat 56. Między braćmi wywiązała się bójka, w czasie której Romuald Kowalski został tak dotkliwie poturbowany, że w parę dni potem zmarł. Zmarły osierocił kilkoro drobnych dzieci.

KATOWICE

— **Budżet śląski.** Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu sejmu śląskiego przyjęto bez dyskusji w trzeciem czytaniu ustawę skarbową i preliminarz budżetowy na rok 1932/33. Budżet ten wynosi po obu stronach 83.420.000 zł. Sesja sejmu została zamknięta.

— **Wyrok na sprawców rozruchów w Zawodziu.** Wczoraj zakończyła się dwudniowa rozprawa sądów przeciwko sprawcom rozruchów w Zawodziu w dniu 17 czerwca ub. r. Na ławie oskarżonych zasiadło, jak donosiliśmy, 31 osób. Sąd po przesłuchaniu kilkunastu świadków wydał **wyrok, skazujący 9-ciu oskarżonych na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na jeden rok względnie dwa lata i jednego oskarżonego na 3 miesiące więzienia z** zawieszeniem kary na jeden rok. **Resztę oskarżonych sąd uwolnił.**

POZNAŃ

— **Odroczenie wypłat w Banku Ziemian.** Wczoraj odbyło się w sądzie grodzkim zebranie wierzycieli poznańskiego Banku Ziemian, który, jak donosiliśmy złożył wniosek o odroczeniu wypłat. Na zebraniu tem dyrektor Banku Ziemian, p. Dziębowski, przedstawił przyczyny, które spowodowały trudności płatnicze banku a następnie zaprzysiężony rzeczoznawca, p. Thiel, przedstawił bilans ogólny banku. Przy głosowaniu za odroczeniem wypłat decydująco zaważyło stanowisko głównego wierzyciela — Banku Polskiego, ze strony reszty wierzycieli nie było sprzeciwu przeciw odroczeniu wypłat, na przeciąg trzech miesięcy. Nadzorcami banku wybrani zostali adw. Osmulski oraz p. Jaraczewski z Poznania.

BYDGOSZCZ

— **Za przykładem z Ameryki.** Zamieszkały w Świeciu dr. Pokorski otrzymał anonimowy list, w którym jakaś banda **domaga się złożenia kilku tysięcy złotych grożąc w razie niewykonania żądania porwaniem dziecka.** Szantażyści w liście zapowiadają, że dalsze wskazówki podadzą później. Dr. Pokorski zawiadomił o całej sprawie policję, która wszczęła energiczne dochodzenie.

Ciekawe wykopaliska na Pomorzu

W Tucholi znaleziono żarna z kamienia polnego, służące do mielenia mąki w czasach przedhistorycznych.

W pobliżu m. Pucka znaleziono około 30 monet srebrnych, rufickich (z lat 895 — 965 po Chr.), które świadczą o ożywionym handlu z Arabją.

W Swarzewie natrafiono w polu na przedhistoryczny grób skrzynkowy, zawierający kilka popielnic.

W Borach Tucholskich odkopano posąg bożka Światowida oraz skamieniałe czaszki tura i niedźwiedzia.

Sprostowanie tendencyjnych plotek

Związek Strzelecki rozesłał za pośrednictwem ag. „Iskra" poniższy komunikat:

„Prasa opozycyjna z lubością czepia się byle pretekstu, po przeinaczeniu i odpowiedniem spreparowaniu którego trąbi urbi et orbi o rozdźwiękach i fermentach w tych kołach, które wbrew partykularnej i partyjnej akcji niektórych grup politycznych, jako cel swej działalności postawiły konkretną i realną pracę dla państwa.

Przykładem tego jest głoszona ostatnio przez „Polonję" katowicką, a powtórzona skwapliwie przez „Gazetę Warszawską", wiadomość o fermentach i dezorganizacji w Związku Strzeleckim, wynikających z faktu istnienia jakoby dwóch grup w łonie Związku, mianowicie „społecznej" i „komendanckiej", z których ostatnia miałaby dążyć podobno do uniezależnienia komendantów od zarządów. Ustąpienie prezesa Anusza miało być wywołane, według tego oświetlenia, właśnie tą walką.

Zbytecznem jest chyba tłumaczyć, że tego rodzaju interpretacja jest całkowicie wyssana z palca. Ani komendant główny, ani żaden z komendantów podległych mu nie dąży do uniezależnienia się od zarządów, przeciwnie tendencją inspirowaną przez komendę główną, a gorliwie realizowaną przez teren jest jaknajściślejsze związanie z sobą członków zarządów, jednym z których jest każdy komendant. Cały szereg rozkazów komendanta głównego wyraźnie podkreśla nadrzędność prezesów w stosunku do komendantów.

O tarciach między zarządami i komendantami w terenie dowiadujemy się dopiero ze wzmianki „Polonji" a już wyraźnem kłamstwem jest wiadomość, że „każde koło Związku Strzeleckiego posiada dwie kasy, jedną zależną od komendanta, oraz drugą, którą dysponuje prezes zarządu".

Zrozumiałą jest rzeczą, że konkretna i programowa praca prowadzona przez Związek Strzelecki kole w oczy tych, którzy poza swemi szeregami chcieliby widzieć tylko chaos i rozbicie, choćby to się groźnie odbijało na pomyślności i rozwoju państwa. Możemy ich zapewnić, że takiego widoku ani w Związku Strzeleckim, ani w innych kołach prowadzących pozytywną pracę dla państwa, pomimo gorących pragnień bynajmniej się **nie doczekają".**

NA DOBIE

PO KONKURSIE

Czekałem końca, nie chcąc psuć nastrojów uroczysto-jubileuszowo-bankietowych.

Było ich obojga płci i ze wszystkich stron świata wielu. Grali prześlicznie, dobrze, poprawnie lub zgoła słabo. Niektórzy jednak grali cudownie, grali tak, że można się było naprawdę zasłuchać i zapomnieć o świecie całym. Ale o tem napisze kolega referent muzyczny.

Mnie w tej chwili interesują pewne przyczynki i przyczyneczki, pewne objawy i zjawiska, śmiesznostki, błędy, niedociągnięcia i zgoła głupstwa, popełnione przez tych czy innych.

Objaw pierwszy: grają Polacy i paru innych europejczyków — na sali prawie pusto. Na oko biorąc 2/3 miejsc wolnych. Grają różni, m. in. żydzi eurazyjscy poddani jego czerwonej mości p. Stalina. O bilety ludzie biją się. Ogonki przy kasie sięgają ulicy Sienkiewicza już na wiele godzin przed rozpoczęciem koncertu. Widok sali (głównie balkon i dalsze rzędy) trochę dziwny. Słychać różne języki, lecz stosunkowo mało polskiego, bardzo wiele zato kaleczonego i specyficznie akcentowanego rosyjskiego oraz żargonu. Brunetki i Bruneci, przeważnie młodocianі i ubrani niedbale, stanowią gros słuchaczy.

Szum, krzyk, prawie wrzask w przerwach i antraktach, niby w halach targowych. Od owego tła odbijają suknie wieczorowe, smoki i mundury upstrzone orderami pierwszych rzędów.

A jak ta ciemnowłosa młodzież oklaskuje, jak bisuje! Najdziwniejsze (a może nie najdziwniejsze?), że zawsze najgoręcej oklaskiwani są wykonawcy, którzy przybyli z Moskwy czy Charkowa i zamieszkują w pewnej szarej kamienicy na ul. Poznańskiej.

Objaw mocno charakterystyczny, ale świadczący niezbyt pochlebnie o natężeniu melomaństwa wśród polskiej publiczności. Nawet Chopin nie bierze... Smutno.

Objaw drugi: Kiedy „Naokoło świata" lub jakiś inny perjodyk urządza konkurs z nagrodami na temat n. p., kto zgadnie najściślej, kiedy zakwitnie pierwszy kasztan w Ogrodzie Saskim i Łazienkach, i dwuch czytelników przyśle odpowiedź identyczną, wtedy jest zupełnie w porządku, że przyznanie „pierwszej nagrody" rozstrzyga los szczęścia — loterja!

Ale żeby w ten sposób rozstrzygać pierwszeństwo w dziedzinie sztuki — to jest — mój Boże — chciałoby się użyć jakichś słów mocniejszych — nie użyję więc żadnego określenia. Powiem natomiast, że ci, którzy taki regulamin ułożyli, winni się zajmować raczej organizacją konkursów „kasztanowych", a nie artystycznych i to w dodatku międzynarodowych.

Prześliczny gest wykonał p. Uniński, proponując przed losowaniem poprostu podział I-ej nagrody. Komitet odrzucił tę propozycję, powołując się na regulamin. Może być, że ułatwia to zadanie sędziom, którzy na barki losu spychają lwią część swojej odpowiedzialności — a jak twierdzą plotki zakulisowe — ułatwiają sobie w ten sposób rozmaite inne posunięcia podobno trochę natury ambicyj osobistych.

Zastanianie się regulaminem l o t e r y j n y m *z jednej strony nie świadczy o zbyt wyrobionej odwadze decydowania — to raz, dwa — powoduje zupełnie słuszne kwasy, zniechęca do brania udziału w następnych konkursach i nie ułatwia zadań naszej propagandzie zagranicznej.*

Uważamy za rzecz konieczną, nieodwołalną, by regulamin przed następnym konkursem zmieniono, bo dzisiejszy ośmiesza niełylko organizatorów konkursu, ale potrochu i całą Polskę.

LAMDA

Ze sportu

TENNISOWE MISTRZOSTWA AMERYKI NA KORTACH KRYTYCH

W finale pojedyńczej gry panów o mistrzostwo Stanów Zjedn. w hali niespodziewanie zwyciężył amerykanin Mangin, bijąc w finale faworyta turnieju, Shieldsa, w czterech setach: 10:8, 2:6, 6:4, 6:3.

W grze podwójnej panów zwyciężyła para Lott — van Ryn, bijąc w finale zespół Doeg — Mangin 6:3, 6:2, 6:4. Biorący w tym turnieju udział francuzi Borotra i Boussus nie odegrali w rozgrywkach żadnej roli. Francuzi nie doszli nawet do ćwierćfinałów.

TENNISIŚCI PARYŻA BIJĄ REPREZENTACJĘ LONDYNU

Zakończony został w Paryżu doroczny turniej tennisowy pomiędzy reprezentacjami Paryża i Londynu. Turniej wygrany został przez francuzów w stosunku 13:8, co zdaje się dowodzić dalszej wyższości tennisistów francuskich nad angielskimi. Porażka angielska jest tembardziej przykra, że mieli oni w swoich szeregach najwybitniejszych graczy (Austrin, Perry), podczas, gdy francuzi walczyli bez Cochet'a, Borotry i Boussus'a.

Niespodzianką turnieju była porażka Austina, którego pokonał Bernard 3:6, 6:2, 7:5, 9:7, oraz porażka pary angielskiej Perry-Hughes do pary francuskiej Buzelet - Feret w czterech setach.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Piątek dn. 25 marca

DZIŚ: † Wielki. Ireneusza. JUTRO: † Wielka. Emanuela
Wschód słońca 5.28, zachód słońca 17.57
Przybyło dnia 4.45
Wschód księżyca 22.53, zachód księżyca 6.11
Długość dnia 12.29

KOSCIELNE

— NABOŻEŃSTWA W KOŚCIELE ŚW. JACKA

Dziś w Wielki Piątek o godz. 8-ej, w W. Sobotę początek ceremonji o godz. 7-ej — Adoracja całonocna z piątku na sobotę — Rezurekcja o godz. 6-ej rano w Niedziele. W. W. niedziele Odpust Zmartwychwstania Pańskiego, a w W. Poniedziałek Odpust Św. Józefa.

OGOLNE

— NOWY STATUT ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

Dowiadujemy się, że minister Spraw Wewn. zatwierdził w dniu 14-ym marca r. b. nowy statut Związku Miast Polskich, uchwalony na zjeździe w dniu 22-im lutego 1931 r. w Krakowie. W myśl nowego statutu Związek Miast Polskich otrzymuje osobowość prawną. Naczelnym organem jego są zebrania ogólne (zjazdy miast), zwoływane co trzy lata (dotychczas co roku), na których m. in. dokonywa się wyborów rady naczelnej w składzie do 90 osób. Część członków rady wybierana jest w tworzonych na zjazdach wojewódzkich kołach wyborczych, część zaś wybiera zebranie ogólne.

— ZJAZD PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNIKACYJNYCH

W dniu 9 kwietnia odbędzie się walne zgromadzenie polskiego związku komunikacyjnego, na którem będzie wygłoszony szereg sprawozdań, ilustrujących obecne położenie przedsiębiorstw komunikacyjnych z poszczególnych miast. Na jesieni odbędzie się w Warszawie drugi ogólnokrajowy zjazd Przedstawicieli przedsiębiorstw komunikacyjnych, Pierwszy, jak wiadomo, odbył się w roku 1930.

— WŁADZE SPISOWE ZAKOŃCZYŁY SWE CZYNNOŚCI

Wojewódzkie, powiatowe i lokalne władze spisowe zakończyły już swe czynności, związane z drugim powszechnym spisem. Ostatnim etapem pracy jest zgłaszanie przez wojewódzkie władze spisowe do Głównego Urzędu Statystycznego wniosków w sprawie nadawania odznak „Za ofiarną pracę“ osobom, które, poza komisarzami spisowemi, brały udział w akcji powszechnego spisu ludności. W biurze powszechnych spisów przy Gł. Urzędzie Stat. obliczona jest obecnie ludność miast, mających poniżej 10.000 mieszkańców. Ponadto wykończane są obecnie obliczenia tymczasowe wyników spisu.

— ODEBRANIE KONCESJI FIRMIE „SCHENKER I S-KA

Min. Skarbu zadecydowało naskutek nadużyć popełnionych przez pełnomocników firmy „Sp. Akc. dla Międzynar. Transportów Schenker i S-ka“ odebrać wymienionej firmie koncesje na załatwienie formalności celnych w urzędach celnych.

— DONIOSŁY ZJAZD, JESZCZE DONIOŚLEJSZE POSTULATY I UCHWAŁY!

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd nauczycieli tańca, w którym wzięli udział delegaci z całego kraju.

Na zjeździe postanowiono m. in. utworzyć związek związków nauczycieli tańca w Polsce. Ponadto uchwalono zwrócić się do min. Oświaty o zalecenie nauki tańca w szkołach średnich i powszechnych, oraz do min. Skarbu w sprawie zwolnienia szkół tańca od podatku przemysłowego. Nakoniec ujednostajniono i uzgodniono, jakie nowości taneczne wprowadzone będą w najbliższym sezonie.

MIEJSKIE

— POKAZ FILMU NA ZAMKU

W dniu 23 b. m. o godz. 18-ej odbył się na Zamku Królewskim w obecności Pana Prezydenta R. P. i p. Mościckiej pokaz filmu sprawozdawczego z prac Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Warszawie. Na pokazie tym obecni byli m. in. p. premjer Prystor i p. minister Hubicki.

— UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO

W dniu 17 kwietnia odbędzie się w Warszawie uroczysty obchód rocznicy wybuchu powstania kościuszkowskiego, organizowany przez związek rzemieślników chrześcian imienia Tadeusza Kościuszki. Między innemi będzie zorganizowana akademja w której wezmą udział przedstawiciele organizacyj i związków rzemieślniczych, stołecznych i prowincjonalnych.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MUZYKI I OPERY NARODOWEJ

Na pierwszem zebraniu komitetu organizacyjnego TON'u powołanego przez konstytujące zebranie T-wa Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej, które odbyło się dnia 23 b. m. w sali dyrekcyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, wybrany został prowizoryczny zarząd Towarzystwa w składzie: przewodniczący I. Chabielski, zastępca przewodniczącego Z. Kaczyński. Na objęcie stanowiska dyrektora zaproszony został profesor L. Baldwin-Ramułt. Pozatem powołano komitet przewodniczących sekcji: finansowej propagandy studjum operowego (prof. Zaremba), oratoryjnej (prof. Kazuro) i konkursowej prof. Joteyko.

Wielki Piątek

Wielki Piątek poświęcony wspomnieniom śmierci Chrystusa Pana. Kościół, a szczególnie wielki ołtarz, pozbawiony ozdób już od siedmiu tygodni, w dniu tym jest jeszcze bardziej opuszczony. Przypomina zburzoną Jerozolimę, którą opłakiwał Jeremjasz. Niebieski gość opuścił swój ziemski przybytek. Wskazują na to otwarte i puste tabernakulum, zasłonięty krzyż ołtarza, czarne barwy szat liturgicznych i żałobna cisza w kościele.

Msza św., jako powtórzenie śmierci Chrystusa na krzyżu, nie odbywa się w dniu, w którym śmierć ta nastąpiła. Nabożeństwo Wielkiego Piątku zawiera: 1) odczytanie dwóch lekcyj Starego Testamentu i pasji według św. Jana, 2) uroczyste modły błagalne, 3) adorację Krzyża i 4) Komunję św. kapłana, t. zw. Mszę św. uprzednio poświęconych darów.

Kapłan, przyodziany w czarny ornat, po wyjściu z zakrystji z ministrantami, podchodzi do obnażonego i pozbawionego światła ołtarza. Pada przed nim na twarz i leży tak przez chwilę. W tym czasie ministranci nakrywają ołtarz obrusem. Kapłan powstaje, zbliża się do ołtarza i odczytuje dwie lekcje. Potem czytana jest pasja według św. Jana, świadka męki, który oddaje jej szczegóły z wielkiem uczuciem.

Każda z ośmiu modlitw, które następują po odczytaniu pasji, jest poprzedzona jakby krótką nauką, wyjaśniającą potrzebę następującej potem modlitwy. Modlitwy te są następujące: za Kościół, Papieża, Biskupów, katechumenów, za świat, heretyków, Żydów i pogan. Modlitwy te podkreślają najwyższą miłość Chrystusa, który umarł za wszystkich ludzi.

Po modlitwach błagalnych, kapłan bierze z ołtarza osłonięty krzyż, obraca się z nim do ludu i, odkrywając go powoli, trzy razy śpiewa coraz wyższym głosem: Oto drzewo Krzyża (Ecce lignum Crucis). Wszyscy padają na kolana, a kapłan kładzie krzyż na przygotowane na podłodze miejsce; zdejmuje obuwie, trzy razy przyklęka, a następnie całuje krzyż. Podobnie czynią inni duchowni, a następnie odbywa adorację lud.

Gdy kończy się adoracja krzyża, zapalają świece na ołtarzu, kapłan zaś idzie w milczeniu do ciemnicy, zabiera Hostję św. i przenosi procesjonalnie do ołtarza przy śpiewie hymnu „Vexilia Regis“. Kapłan kładzie Przenajśw. Sakrament na ołtarzu, wlewa do kielicha wino i wodę, umywa palce, mówi „Orate fratres“ i natychmiast rozpoczyna Komunję św. Wkłada następnie pozostałą Hostję do monstrancji, okrywa ją przejrzystym białym welonem i ze śpiewem „Odszedł Pasterz“, procesyjnie udaje się do Grobu, gdzie na przygotowanym tronie wystawia Przenajśw. Sakrament na widok publiczny, odprawia ciche nieszpory i odchodzi w milczeniu.

Gdy Światłość świata zgasła, milczenie zalega świątynię, tylko przed Grobem płoną świece, a wierni w ciszy i skupieniu przychodzą do kościoła, by w adoracji uczcić Zbawiciela.

Obrady w sprawie kolei wąskotorowych

W dniu 24 b. m. odbył się w Warszawie zjazd dyrektorów wszystkich dyrekcyj kolejowych z całej Polski, poświęcony omówieniu gospodarki na kolejach wąskotorowych. Obrady zagaił minister inż. A. Kühn, podkreślając rolę kolei wąskotorowych, jako środka komunikacji, oraz działu gospodarki kolejowej i państwowej. P. minister wskazał na konieczność reorganizacji dotychczasowych metod pracy na kolejach wąskotorowych w związku z konkurencją samochodów. W toku obrad omawiano sprawy drogowe, sprawy ruchu, warsztatów i t. d. Oprócz dyrektorów kolei w zjeździe wzięli udział: wiceminister inż. Czapski, oraz dyrektorzy departamentów min. Komunikacji.

Ćwiczenia oficerów rezerwy

W r. b. zostaną powołani na ustawowe ćwiczenia wojsk. oficerowie rez. z roczników: 1897, 1899, 1900, 1904 oraz wszyscy ci, którzy w ubiegłym roku winni odbyć ćwiczenia, a nie odbyli ich z jakichkolwiek powodów.

Niezależnie od roku urodzenia zostaną również powołani na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim wszyscy podporucznicy rez., których nominacje były ogłoszone w Dz. Pers. Nr. 4/31 i Nr. 1/32.

Oficerom rez., powołanym na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim, nie będą wypłacane w roku bież. jednorazowe dodatki na umundurowanie, ponieważ otrzymują oni umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

Zostaną powołani bez względu na rok urodzenia wszyscy ci, podchor. rez., którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia, oraz którzy, po 1-szem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani na ppor. rez.

Prócz wyżej wym. kategoryj będą również powołani na 8-tyg. skrócony kurs Szk. Podchor. Rez. Piech. wszyscy zakwalifikowani przez M. S. Wojsk. kandydaci na ppor. rez. z pośród ochotników b. formacyj polskich i W. P. w latach 1914 — 1921.

O terminie stawienia się na ćwiczenia wszyscy ofic. podchor. rez. i ochotnicy zostaną powiadomieni przez właściwe P. K. U.

— EDYNBURG ZAPRASZA PRZEDSTAWICIELI M. ST. WARSZAWY

Od 23 do 25-go maja r. b. odbędzie się w Londynie międzynarodowy kongres miast. Po ukończeniu obrad kongresu odbędzie się szereg wycieczek po Anglji, m. in. również do Szkocji. W związku z tem lord-major miasta Edynburga specjalnym listem zaprosił przedstawicieli m. st. Warszawy do odwiedzenia stolicy Szkocji, zapewniając, iż goście będą serdecznie przyjęci przez radę miejską i magistrat. Należy nadmienić, że kongres londyński ma specjalne znaczenie dla Polski ze względu na to, iż staraniem Związku Miast Polskich został wprowadzony do obrad kongresu język polski, jako jeden z języków oficjalnych obrad.

— WYKŁADY Z DZIEDZINY NAUKOWEJ ORGANIZACJI PRZEMYSŁU

Trzydniowy cykl wykładów o naukowej organizacji w przemyśle chemicznym odbędzie się w Warszawie od 9 do 11 kwietnia r. b. Biuro Instytutu Naukowej Organizacji (Warszawa, Mokotowska 53) udziela bliższych informacyj i wydaje programy.

— WISŁA RUSZYŁA

Dziś o godz. 8 rano ruszyła Wisła pod Modlinem, a o godz. 10 rano ruszyła pod Warszawą. Wysokość wody wynosi 2.35 mtr.; obawy wylewu niema. Płynie gęsta gra lodowa.

— ARESZTOWANIE B. BANKIERA

Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego aresztowano wczoraj b. właściciela kantoru bankierskiego przy ul. Marszałkowskiej 121, Stanisława Kwintę, który przed kilku miesiącami ogłosił upadłość. Dochodzenie śledztwa ujawniło, że działalność Kwinty miała cechy oszustwa.

— CIĄGNIENIE LOTERJI

Wczoraj w 13-ym dniu ciągnienia 5 klasy 24-ej Loterji Państwowej wygrane główniejsze padły na Nr. Nr.:

5.000 zł. — 30095 117725.

3.000 zł. — 8441 23134 67643 146532.

2.000 zł. — 5320 9577 21274 21559 39430 78755 84031 90365 93040 96490 103610 121995 122272 132950 148961.

1.000 zł. — 5528 695918936 25130 26012 26272 28704 30630 31964 26012 26272 28704 30630 31964 37867 41614 46918 47223 52601 52737 70350 78178 81453 84063 84464 86956 98576 101344 102049 108597 111444 118207 119789 123284 128009 137398 139809 140999 141671 142685 145064.

Nowy rozkład lotów Warszawa — Saloniki

Według nowego rozkładu lotów w polskiej komunikacji powietrznej, samoloty na linji Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki odlatywać będą z Warszawy w poniedziałki, środy i piątki o godz. 9.40. Przylot do Lwowa o godz. 11.55, poczem o godz. 12.25 odlot do Czerniowiec, gdzie samoloty lądować będą o godz. 14. O godz. 14.30 odlot do Bukaresztu, dokąd samoloty przybywać będą o godz. 17.30. Następnego dnia rano o godz. 7.30 odlot do Sofji. Przylot do Sofji o godz. 10, poczem o godz. 10.40 odlot do Salonik. Przybycie samolotów do Salonik przewidziane jest na godz. 12.30.

Z Salonik do Warszawy samoloty odlatywać będą według czasu środkowo-europejskiego o godz. 9 w poniedziałki, środy i piątki. Przylot do Sofji o 10.50. O godz. 11.30 odlot do Bukaresztu, gdzie samoloty przybywają o 13.40. Następnego dnia rano o godz. 7.35 odlot do Czerniowiec. Przylot do Czerniowiec o 10.35, poczem o 11.05 odlot do Lwowa. Do Lwowa samoloty przybywać będą o 12.40, poczem o 13.10 odlot do Warszawy. Przybycie do Warszawy o godz. 15.25.

ŻYCIE GOSPODARCZE

TYDZIEŃ ROLNICZY

ZA KILKA DNI BĘDZIE ZAPÓŹNO...

Z górą przed miesiącem poruszyłem na łamach „Gazety Handlowej" sprawę wiosennego stosowania nawozów azotowych, uważając to za zagadnienie państwowe i specjalnie zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi Polsce wobec fatalnego stanu ozimin, spóźnionej wiosny, a obecnie utrudnień w zakupie nawozów sztucznych. Rada Ministrów w głębokiem zrozumieniu zagadnienia, w obawie o niedobór zboża, poszła w uchwale swojej na daleko idące ulgi, przeznaczając sześć miljonów złotych na pokrycie możliwych strat, wynikłych na skutek udzielania kredytów ziemianom stosującym nawozy sztuczne na wiosnę roku obecnego. W tym momencie, kiedy zdawałoby się, że zostały usunięte wszelkie przeszkody zapobieżenia grożącemu złu, zaczyna się komplikacja zbyt niestety często w Polsce zdarzająca się. Okazuje się, że rozporządzenia Rady Ministrów nie znalazły dostatecznego oddźwięku w bankach, rozprowadzających kredyt, gdyż jeszcze w dn. 19 b. m. Spółdzielczy Syndykat Rolniczy pisze, że Bank Gospodarstwa Krajowego odłoży swą decyzję sfinansowania zakupów nawozów sztucznych do przyszłego tygodnia. Pomijam fakt, że fabryki: Chorzów i Mościce nie chcą bezpośrednio sprzedawać nawozów klijentom na weksle, fakt mogący mieć miejsce tylko w zakładach państwowych, gdyż nie wyobrażam sobie, czy prywatne przedsiębiorstwo mogłoby sobie pozwolić na wstrzymanie się ze sprzedażą produktu, ulegającego jednak zepsuciu, na skutek zbyt daleko idących ostrożności przy udzielaniu kredytów, tembardziej przy możliwości częściowego pokrycia strat z funduszów dysponowanych przez Radę Ministrów i przy uzyskaniu dla kredytów nawozowych pupilarności.

Tymczasem wiosna się zbliża, zapotrzebowanie nawozów jest minimalne (boć wprost nie da się pomyśleć możność nabywania nawozów za gotówkę). Do chwili, kiedy będzie konieczność stosowania nawozów azotowych, pozostaje 10 — 20 dni. Jestem przekonany, że przyjdą ulgi, że za kilka tygodni przyjdą wreszcie ułatwienia w nabywaniu nawozów sztucznych, ale przyjdą zapóźno, tak jak w mojem pojęciu, zapóźno niestety przychodzą rozmaite ulgi finansowe dla rolnictwa, których stosowanie przed pół rokiem dałoby efekt widoczny, a dziś są już niewystarczające. Znajdziemy się więc z zapasami nawozów sztucznych, które tracić będą na wartości, a za to z niedoborem zboża, które trzeba będzie sprowadzać za drogie pieniądze do kraju. W tym wypadku organizacje ziemiańskie zrobiły swoje, ostrzegając o możliwościach niebezpieczeństwa, — pozatem jesteśmy już bezsilni.

Władysław Froelich.

Sprawa produkcji mlecznej

Ministerjum Rolnictwa zwróciło ostatnio specjalną uwagę na sprawy mleczarskie. Uregulowanie wywozu masła i poprawa jakości krów, organizacja dostawy dobrego mleka do miast itd., posiadają z wielu względów znaczenie bardzo poważne. W myśl powyższego opracowane zostały i wydane w porozumieniu z zainteresowanemi ministerjami przepisy, regulujące wywóz masła zagranicę. Przepisy te uniemożliwiły wywóz zagranicę masła fałszowanego, zepsutego, zjełczałego itd. i wpłynęły skutecznie na poprawę wyglądu zewnętrznego masła, przyczyniając się do uporządkowania tej gałęzi eksportu. Nie jest to jeszcze właściwa standaryzacja, gdyż narazie niema gatunkowania masła. Wiąże się to ze stanem maślarstwa w Polsce, które poza pewnemi okręgami nie stoi na dostatecznym poziomie, aby zadośćuczynić zbyt wysokim wymaganiom. W zakresie podniesienia mleczarstwa, ministerjum Rolnictwa rozpoczęło przy czynnem współdziałaniu organizacyj mleczarskich, związków rewizyjnych, izb i organizacyj rolniczych prace nad ustaleniem stanu faktycznego mleczarstwa i ustaleniem wytycznych prac w tym zakresie.

W chwili obecnej instytucje zainteresowane pracują nad szczegółami planu rozwoju spółdzielczego przemysłu mleczarskiego, w myśl ustalonych wytycznych. Sprawami serowarskiemi min. Rolnictwa również zajęło się bliżej w ostatnich latach. Ustalono mianowicie okręgi produkcji serów poszczególnych gatunków oraz metody, jakiemi posługiwać się należy w akcji nad podniesieniem poziomu serowarstwa, a wreszcie uruchomiono wzorową serowarnię dla okolic podgórskich w Bażanowicach na Śląsku Cieszyńskim, w której przeszkalani będą serowarzy serowni wymienionego okręgu. Wreszcie na specjalnej konferencji, odbytej niedawno w ministerjum Rolnictwa, omówiono dalsze wytyczne akcji, zmierzającej do podniesienia serowarstwa i organizacji dostaw mleka odpowiedniej jakości do miast.

Poza współpracą z właściwemi ministerjami w opracowaniu przepisów, dotyczących w szczególności obrotu mlekiem, min. Rolnictwa zwróciło się do zainteresowanych instytucyj i organizacyj o opracowanie wytycznych, jak należy poprowadzić pracę nad poprawą jakości mleka i organizacje jego dostawy. Odpowiedzi ministerjum oczekuje w końcu bieżącego miesiąca i po opracowaniu otrzymanych materjałów zamierza zwołać konferencję, aby powyższe zagadnienia przedyskutować ze wszystkiemi zainteresowanemi czynnikami. Sprawa powyższa jest nader ważna, gdyż wobec możliwości zmniejszenia eksportu, wskazane jest zwrócenie większej uwagi na uregulowanie stosunków na rynku wewnętrznym.

W społeczeństwie daje się zauważyć duże zainteresowanie zagadnieniem zwiększenia spożycia mleka, poprawienia jego jakości itp., czego wyrazem jest powstanie Ligi Mleka i obecnie podjęto prace w kierunku doprowadzenia do końca dawno rozpoczętej akcji, mającej na celu utworzenie w Warszawie Polskiej Ligi Nabiałowej.

Uregulowanie całkowite spraw mleczarskich jest sprawą trudną, wymagającą dłuższego okresu pracy, odpowiednich środków i pewnych podstaw prawnych. Prawdopodobnie niezbędne będzie uregulowanie obrotu mlekiem, sposobów jego przerabiania i obrotu przetworami mlecznemi przez wydanie odpowiedniej ustawy, jak to uczyniły już inne państwa.

Z rynków zbożowych

Jeszcze kilka dni temu zdawało się, że do konkurencji na wolnym rynku zbożowym w bardzo bliskim czasie wystąpi Federal Farm Board ze swemi olbrzymiemi zapasami. W tym wypadku organizacja ta stałaby się pionierem ponownego wkroczenia pszenicy Stanów Zjednoczonych w orbitę wymiany międzynarodowej.

Jakąż pozycję w światowym handlu zbożem zajmuje obecnie największy producent, t. j. Stany Zjednoczone? Niewątpliwie pozycję biernego widza, wypartego z rynku przez uboższych konkurentów, którzy taniej potrafią produkować. Oferty na pszenicę amerykańską z wolnej ręki opiewają na 6.50 hfl. za 100 kg. w porcie Rotterdamskim, gdy tymczasem najwyższa cena na świetną Bahia Blanca wynosiła 5.75 hfl. W tych warunkach nie można znaleźć amatorów na towar ze Stanów Zjednoczonych.

Odnosi się to, jak wspomniano powyżej, do pszenicy, znajdującej się na wolnym rynku, ponieważ Federal Farm Board jest tańszy i oferuje pszenicę po 6 hfl. To też, kiedy jeszcze tydzień temu ceny wykazywały tendencję mocną, w sferach kupieckich liczono się poważnie z okolicznością, że rynek dociągnie do ofert amerykańskich. Obecnie ewentualność ta została odsunięta, ponieważ ceny nieco zniżkują, powiększając rozpiętość między uprzednio zbliżającemi się wielkościami.

Teoretycznie biorąc, słabsza tendencja na rynkach jest przejawem mało logicznie uzasadnionym. Rozpatrzenie bowiem sytuacji zarówno ze strony popytu, jak i podaży nie uzasadnia pesymistycznego nastroju.

W związku z ciągłem powiększaniem norm na dopuszczalny procent obcej pszenicy przy przemiale we Francji i we Włoszech, z wyczerpaniem się zapasów w Niemczech, Austrji, Czechosłowacji i w niektórych krajach bałtyckich, a wreszcie wobec niezmniejszonych potrzeb Dalekiego Wschodu, a więc Chin i Japonji na cele zaopatrzenia armji, popyt światowy na zboża, przedewszystkiem oczywiście na pszenicę, znajduje się w stadjum wzrostu. Rozmiary popytu do końca bieżącego roku rolnego mogą być wcale duże, jeśli zważy się, że szereg krajów importerskich bronił się dotąd przed przywozem do granic niemal ostatecznych.

Dlatego też rynki ze strony popytu zbliżają się coraz bardziej do sytuacji korzystnej. Podaż z krajów eksporterskich Europy jest niewielka, ponieważ kraje naddunajskie znakomitą część swej nadwyżki wywozowej zdołały już ulokować (Rumunja, Bułgarja i Węgry), Rosja nie odgrywa nadal poważniejszej roli w tegorocznym handlu światowym, Australja wyprzedała bez trudności ogromną część swych zbiorów, wysokość plonów argentyńskich jest mniejsza, niż pierwotnie przewidywano i wreszcie Kanada znalazła swobodne ujście w zaopatrywaniu Wielkiej Brytanji na zasadzie preferencyjnego traktowania dominjów.

A więc i podaż nie jest nadmierna, a ponadto przybiera coraz bardziej cechy pewnego zorganizowania. Jeżeli pomimo to wszystko, ceny na rynkach ulegają wahaniom i jeżeli nawet wykazują co jakiś czas tendencję osłabioną, to niewątpliwie działać muszą również inne czynniki, które wywierają wpływ ujemny.

Sądzić wolno, że zasadniczo istnieją dwie ważne okoliczności, które utrudniają wyraźniejszą i stalszą poprawę sytuacji zbożowej. Jedna z nich została ujawniona niedawno, okazało się bowiem, że zapasy, znajdujące się w rękach farmerów amerykańskich — są duże, tak, że pokryć mogą z powodzeniem całe zapotrzebowanie wewnętrzne. Powstaje zatem pytanie, jaki wpływ wywierać będzie zboże nagromadzone przez młyny, kupców i spekulantów w Stanach Zjednoczonych i kiedy ulegną likwidacji zapasy Federal Farm Board'u. Wydaje się pewnem, że do tej chwili, dopóki światowe zapotrzebowanie nie wzmoże się tak silnie, iż i te stoki zaczną znajdować nabywców, dopóty nie wolno mieć nadziei na trwałą zmianę sytuacji.

W Rotterdamie za 100 kg. pszenicy 5-10 hfl. (5.37½) i za 2000 kg. kukurydzy 76¾ (84½).

W Berlinie w rmk. za 1000 kg.: pszenica 247 — 249 (246 — 248), żyto 196 — 198 (193 — 195), owies 159 — 166 (155 — 162) i jęczmień 169 — 177 (180 — 185).

Na rynkach krajowych tendencja mocniejsza.

er.

Bydło polskie w Szwajcarji

Gatunek polskiego bydła znalazł w Szwajcarji naogół przychylne przyjęcie, zwłaszcza jeśli chodzi o wydajność rzeźną. Należy jednak podkreślić, że jedynie bydło rasy simenthalerskiej, spotykane u nas przeważnie w okolicach wschodniego i środkowego Podkarpacia, może liczyć na zbyt w Szwajcarji.

Na przeszkodzie w bardziej intensywnym rozwoju importu bydła polskiego stoi pewne zdegenerowanie polskiej rasy simenthalerów, nieodświeżanej od czasów wojny zarodową krwią szwajcarską. Skutkiem tej degeneracji, wymagana tutaj waga 650 kilo, franco stacja załadowania, nie daje się osiągnąć jednocześnie z drugiem zasadniczym warunkiem, a mianowicie mlecznemi zębami, które nasze woły tracą przed dojściem do wspomnianej wagi.

Stąd też mają one do zwalczania niezwykle silną konkurencję znakomitego bydła węgierskiego, regularnie odświeżanego zarodową krwią szwajcarską. Wskazanemby więc było, aby nasi hodowcy, którzy pragną eksportować do Szwajcarji i przystosować się do wymagań rynku, poszli za węgierskim przykładem i regularnie odświeżali swe obory zarodowemi sztukami, importowanemi ze Szwajcarji.

Ostatnio również udało się zainteresować szwajcarski rynek naszemi końmi i kilka pierwszych wagonów zamówionych zostało na początek bieżącego roku. Import polskich koni rozwinąć się może w dwóch kierunkach: półciężkich koni roboczych, sprowadzonych przez prywatnych importerów, włościan, oraz półlekkich koni kawaleryjskich, importowanych przez armję, których jedynym dotychczasowym dostawcą była Irlandja.

Rynek bekonów

Według sprawozdania Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, natężenie eksportowe poszczególnych bekoniarni, położonych na terenie Małopolski Wschodniej było w lutym niejednolite. Podczas, gdy dwie fabryki zwiększyły swój eksport, to jedna określa sytuację jako niezmienioną, a druga zmniejszyła swój eksport o ca. 10 proc. To niejednolite kształtowanie się eksportu poszczególnych bekoniarni wypływa ze struktury wewnętrznej, jakoteż z przyjętych przez te firmy zobowiązań wobec odbiorców zagranicznych. Trwające w miesiącu sprawozdawczym zawieje śnieżne powodowały utrudnienia w transporcie trzody chlewnej do bekoniarni, przez co podaż towaru na rynkach się zmniejszyła. Jakkolwiek ilość uboju w Danji w mies. sprawozdawczym zmniejszyła się, to jednak cena towaru na rynku angielskim nie podniosła się wcale, pozostając na poziomie ub. miesiąca. Aczkolwiek cło wprowadzone w Anglji z dniem 1 marca r. b. nie dotyczy bekonów, to jednak zachodzi obawa zmniejszenia się eksportu bekonów polskich do Anglji z powodu projektów umów kompensacyjnych.

INFORMACJE

— ZAKUPY PODKŁADÓW KOLEJOWYCH

W roku bieżącym min. Komunikacji zakupi 1.800.000 sztuk podkładów kolejowych, z tego połowa dostarczona zostanie przez lasy państwowe, a połowa przez przemysł

prywatny drzewny. Wartość tych zamówień wynosi około 5 i pół miljn. złotych.

— SPÓŁDZIELNIE MLECZARSKIE

Polska posiada ponad 4.000 mleczarń, prowadzących przerób mleka na masło. Mleczarnie te należą do różnych typów tak pod względem organizacji (prywatne, spółkowe, spółdzielcze itd) jak i pod względem technicznym (ręczne i mechaniczne). Mleczarnie spółdzielcze wybijają się pod względem wielkości i techniki produkcji na pierwszy plan w naszej wytwórczości mleczarskiej; mleczarni spółdzielczych, zarejestrowanych w związkach rewizyjnych mamy bowiem 35 proc. ogólnej ilości, a jednak produkcja ich wynosi 70 proc. całej krajowej produkcji masła, co dowodzi, że są to mleczarnie przeciętnie większe od prywatnych.

W eksporcie spółdzielczość bierze udział w stosunku wynoszącym ponad 71 proc. całości, dowodzi to wysokiej jakości jej produkcji, gdyż na eksport kierowane jest masło wyłącznie najlepszych gatunków.

— ORGANIZACJA ZBYTU GRZYBÓW

Międzyizbowa komisja dla popierania zbytu produktów rolnych, grupująca przedstawicieli izb rolniczych oraz izb przemysłowo - handlowych Wielkopolski i Pomorza, zajmowała się na ostatniem swem posiedzeniu między innemi sprawą organizacji zbytu grzybów, w szczególności zaś pieczarek. Komisja po dłuższej dyskusji przyjęła projekt organizacyjny, zmierzający ku zrzeszeniu producentów w spółdzielni i utworzeniu przetwórni.

— WYWÓZ LNU

Eksport lnu i pakuł lnianych w lutym zmniejszył się w stosunku do stycznia r. b. z powodu konkurencji towaru sowieckiego. Wielka ilość towaru rosyjskiego, wysłana na rynki europejskie, pokrywa zupełnie zapotrzebowanie fabryk, przyczem towar rosyjski konkuruje nietylko niską ceną, ale i wyborową jakością. Towar tutejszy, jako gatunkowo gorszy nie znajdował więc nabywców, wobec czego ważną staje się kwestja poprawy gatunku lnu, produkowanego w kraju.

Z sądów

„ZAIKS“ CONTRA „OAZA“

Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale Cywilnym rozpatrywał sprawę, która wzbudziła ogromne zainteresowanie w kołach prawniczych stolicy.

Adwokat Jan Lesman wystąpił w imieniu Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych („Zaiks“) z powództwem przeciwko restauracji „Oaza“, domagając się odszkodowania dla kompozytorów za bezprawnie wykonywane w lokalach „Oazy“ utwory muzyczne. W obszernych wywodach prawniczych, popartych orzecznictwem sądów polskich i zagranicznych, adwokat Lesman uzasadniał twierdzenie, że właściciel restauracji odpowiedzialny jest solidarnie z zespołem muzycznym za gwałcenie przez tenże zespół prawa autorskiego. Strona przeciwna broniła się zarzutem, że zespół muzyczny stanowi samodzielne przedsiębiorstwo, niezależne od restauratora i ze jedynie muzycy ponoszą odpowiedzialność za swoje czyny.

Sąd podzielił wszakże wywody strony powodowej i zasądził na rzecz „Zaiks“ 2.800 zł., rozstrzygając w ten sposób ciekawy spór, ciągnący się oddawna, pomiędzy restauratorami a „Zaiksem“ na korzyść kompozytorów.

Radjo

KONCERT SYMFONICZNY

We wtorek 29 b. m. o godz. 17.35 orkiestra Filharmonji Warszawskiej odegra pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga „Symfonję Klasyczną“ Prokofjewa, utwór, który może uchodzić za najpopularniejsze dzieło modernizmu. Pozatem wykonana zostanie orkiestrowa „Serenada“ Alfr. Caselli. Solistą tego koncertu będzie skrzypek p. Józef Kamiński, który wykona koncert Edwarda Lalo.

RECITAL FORTEPIANOWY EDWARDA STEINBERGERA

Dnia 29 b. m. o godz. 20.00 lwowski pianista Edward Steinberger, osiadły w Berlinie, gdzie zażywa uznania jako kameralista i znakomity, bardzo poszukiwany akompaniator— wystąpi w radjo w recitalu utworów klasycznych: Pierwsza Sonata Beethovena, warjacje F-moll Haydna i dwie przeróbki z oper Gluck'a.

DZIENNIK FRANCUSKI O RADJOSTACJI KATOWICKIEJ

„Journal de Grenoble“ poświęca długi artykuł inicjatywie, podjętej przez dyrektora radja katowickiego p. Tymienieckiego, który w r. 1928 rozpoczął nadawanie międzynarodowej skrzynki pocztowej w języku francuskim, zyskując sobie coraz większą przyjaźń i uznanie wśród międzynarodowych słuchaczy. Dziennik omawia następnie ostatnią próbę bezpośredniej komunikacji radjowej między kilkoma miastami francuskiemi a stacją katowicką, która cieszy się dużą popularnością wśród miłośników radja we Francji.

WTOREK
29 marca

12.10 — Płyty. 13.35 — Płyty. 14.45 — Płyty. 15.25 — Odczyt dla maturzystów. 15.45 — Giełda pieniężna. 15.50 — Program dla młodzieży. 16.20 — Odczyt dla maturzystów. 16.40 — Płyty. 17.10 — Odczyt p. t. „Szlakiem umarłych bogów“ — wygłosi p. T. Kuc. 17.35 — Popularny koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i Józef Kamiński (skrzypce). 19.15 — „Książka rolnicza“ — wygł. inż. Wł. Sawicki. 19.30 — Wiadomości sportowe. 19.35 — Płyty. 19.45 — Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 — Feljeton p. t. „Romantyzm kina i kawiarni“ — wygł. p. C. Jellenta. 20.15 — Koncert popularny. 21.45 — „Skrzynka Pocztowa Techniczna“ — p. W. Frenkiel. 22.00 — Recital fortepianowy E. Steinbergera. 22.50 — Muzyka taneczna.

ŚRODA
30 marca

12.10 — Płyty. 13.25 — Płyty. 14.45 — Płyty. 15.25 — Odczyt maturalny. 15.45 — Giełda. 15.50 — Odczyt maturalny. 16.15 — Komun. Państw. Urzedu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16.40 — Płyty. 16.50 — Lekcja angielskiego. 17.10 — „Goethe, a przyroda“ — odczyt prof. Limanowskiego. 17.35 — Koncert popołudniowy. 18.50— Rozmaitości. 19.15 — Komunikat rolniczy Min. Roln. 19.30 — Wiad. sportowe. 19.35 — Płyty. 19.45 — Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 — Feljeton muzyczny p. t. „Wrażenia z II Miedzynarodowego Konkursu im. F. Chopina w Warszawie“ — wygłosi R. Zrębowicz. 20.15— Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry wiejskiej A. Stromberga. M. Sowilskiej (śpiew). 21.00 — Kwadrans literacki — fragment z powieści W. Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej p. t. „Kamienica za Ostra Brama“. 22.00 — Kwartet I. Dubiskiej. 22.45 — Odczyt esperancki. 23.00 — Muzyka taneczna.

Wypadki

— MORDERCA NA URLOPIE

Jako sprawcę kradzieży w mieszkaniu J. Mierzykowskiego aresztowano niejakiego Wasińskiego. Jak się okazuje Wasiński został niedawno skazany na 4 lata ciężkiego więzienia, a obecnie, korzystając z udzielonego mu „urlopu zdrowotnego“ zajmuje się kradzieżami.

— WYBICIE SZYB W SKLEPIE BATA

Wczoraj o 4 popoł. jakiś osobnik rozbił trzy wielkie szyby w sklepie obuwia „Bata“ (Marszałkowska 138). Nadbiegły policjant aresztował sprawcę rozbicia szyb. Jest nim bezrobotny Kaz. Kozłowski. Szyby ubezpieczone były na sumę 6.000 zł.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 24.3. Notowano parytet wagon Warszawa za 100 kg. w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 25.25—25.75, pszenica dworska 28.00 — 28.50, pszenica zbierana 27.25—27.75, owies zbierany 23.00 — 24.00, owies jednol. 25.00—25.50, jęczmień na kaszę 22.75—23.25, jęczmień browarowy 23.75—24.75, groch polny jadalny 27.00 — 30.00, groch Victoria 28—34.00, rzepak zimowy 36.00 — 38.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 240—280, koniczyna biała surowa 275—375, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 400—500, mąka pszenna luksusowa 45.00—50.00, 4/0 40—45, mąka pytlowa 41—42, sitkowa 31—32, razowa 31—32, otręby pszenne szale 16.00—17.00, średnie 15.00—16.00, żytnie 14.00—15.00, kuchy lniane 24.50-25.50, rzep. 18.00-18.50, słonecznikowe 40—44% 18—19, peluszka 28.50—30.00, seradela podwójnie czyszczona 38—40, łubin niebieski 15—16, łubin żółty 21—23, wyka 27.00—29.00, siemie lniane bazis 90% 37—39. Usposobienie spokojne przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃ, 24.3. Żyto 15 t. cena tranz. 25, pszenica 15 ton cena tranz. 25. Cena orjent. żyto 24,75—25 usp. spokojne, pszenica 24,50—25 usp. spokojne, otręby żytnie 15 t. 15,60. Inne pozycje bez zmiany. Tranzakcje: żyto 30 ton, pszenica 15 ton, siana 2 wag. 5 ton.

LUBLIN, 24.3. Żyto dworskie 23.75—24, zbiórk. 23.25—23.50, pszenica dworska 26.50—27, zbiórk. 26—26.50, jęczmień browarowy 23.00—24.00, jęczmień na kaszę 21.00—22.00, owies jednolity 24—24.50, owies zbiórkowy 21.50, mąka żytnia typowa 36.00, razowa 28.00, pszenna 40% 44.00, otręby żytnie 13.50, pszenne grube 14.75, miałkie 14.25, rzepak zimowy 35.00—36.00, bobik 22.00, wyka 33.00, peluszka 34—35, groch Wiktorja 35—37, polny 28—30, łubin niebieski 14.00, seradela 44.00—45.00, koniczyna czerwona 240—270, czerwona gwarant. 240—270, biała 320—460, tymoteusz nieczyszczony 35—40, gryka 25—26, mak niebieski 95—105, słód gwarantowany 47, siano nieprasowane 10—12, słoma nieprasowana 6—7. Tendencja utrzymana.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI